

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Posiedzenie Rady Ministrów

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dnia 22 stycznia r. b. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla z udziałem Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Przedmiotem obrad była sprawa rokoowań o traktat handlowy z Niemcami.

Litwa ratyfikowała pakt Kelloga

KOWNO, 22.1. Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, iż Litwa ratyfikowała w dniu dzisiejszym pakt Kelloga. (ATE)

Sprzeczne wiadomości z Afganistanu

LONDYN, 22.1. Wiadomości, nadchodzące z Afganistanu, są nadal niejasne, nawet sprzeczne. Według wiadomości z Peszewaru sytuacja Amanullaha staje się coraz lepsza, natomiast Habibullah napotyka na poważne trudności. W Kabulu daje się odczuć brak środków żywnościowych.

Natomiast wiadomości, pochodzące z Kairu zaznaczają, iż Habibullah jest całkowicie panem położenia, nie tylko w Kabulu, ale i większej części kraju, i że zamierza zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją sowiecką oraz zwrócić się o pożyczkę do Anglii.

Wiadomości o zamordowaniu Habibullaha są niezgodne z prawdą. (ATE)

Dyskusja nad exposé min. Zaleskiego

Polska rzecznikiem pokoju na Wschodzie Europy

Współpraca Stanów Zjednoczonych w zabezpieczeniu ogólnego pokoju jest konieczną

WARSZAWA, 22.1. Dyskusja Komisji Sejmowej dla Spraw Zagranicznych nad exposé ministra Zaleskiego, rozpoczęta została przemówieniem pos. Loewenherza (BB), który podkreślił, że Polska jest pod bezpośrednim wrażeniem ratyfikacji paktu Kelloga przez Stany Zjednoczone.

Rezolucja Polski na Zgromadzeniu Ligi Narodów z września 1927 r. i pakt paryski podpisany 27 sierpnia 1928 r. uzupełniają się wzajemnie i stanowią całość w rozwoju myśli pokojowej i potępieniu wojny, jako środka rozstrzygnięcia konfliktów międzynarodowych,

lub jako narzędzia narodowej polityki we wzajemnych stosunkach narodów.

Pakt Kelloga nie godzi w Ligę Narodów, przeciwnie, niejako przystępuje do niej i stawia w obronie wspólnej myśli dwa wielkie autorytety: Ligę i Stany Zjednoczone. Współpraca Stanów Zjednoczonych jest konieczną i dobroczynną.

Stany Zjednoczone spowodowały zakończenie wojny, zgodnie z wymogami sprawiedliwości dziejowej. Założenie niemieckiego ministra Reichswchry, jakoby między Stanami Zjednoczonymi z jednej, a Wielką Bryta-

nją i Francją z drugiej strony musiał wybuchnąć konflikt wojenny i to już w bliskim czasie, jest może piun desiderium niektórych czynników, ale kłam mu zadaje powszechne dążenie do pokoju i cała działalność tych właśnie państw, oraz choćby sam akt paryski, będący wspólnym dziełem Kelloga i Brianda.

Taksamo nieprawdziwym jest twierdzenie Groenera, jakoby inne państwa miały do wyboru jedynie grupowanie się albo przeciw Wielkiej Brytanji i Francji, albo też przeciw Stanom Zjednoczonym.

Polska wychodzi z założenia, że pokój, bezpieczeństwo i rozwój świata zależy od kollaboracji tych największych moralnych i materialnych potęg, to też Polska najściślej z niemi współpracuje.

Zadaniem Ligi Narodów jest pracować dalej nad usuwaniem konfliktów, oraz organi-zowaniem pokoju i bezpieczeństwa. Sądzimy, że myśli, zawarte w Protokole Genewskim i w pierwotnym wniosku polskim winny, ostatecznie zwyciężyć. W sprawie zgody Polski na przyjęcie proponowanego przez Związek Sowiecki protokołu konstatujemy z za-dowoleniem, że przy tej sposobności utrzy-mała się w całej pełni teza polska, że umowa taka winna obejmować łącznie obok Polski i Związku Sowieckiego także Rumunię i państwa bałtyckie.

Protokół, który ma być podpisany, będzie doniosłym objawem unormowania dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a Związkiem i utrwalenia pokojowego stanu we wschodniej Europie.

Postępowaniem naszym w sprawie litewskiej winno kierować przeświadczenie, że naród litewski wbrew intrygom dojdzie do przekonania, że wszystko łączy go z bratnim narodem polskim.

Minister Groener wzywa do budowania wymierzonej przeciw Polsce floty i wyrabiania bojowego ducha tak silnej niemieckiej, by panowała na morzu Bałtyckim, mając przewagę nad rosyjską, albo nad połączoną francuską i polską. Potrzebę tej floty Groener motywuje wierutną bajką, jakoby Polska zamierzała zabrać całe Prusy Wschodnie.

Z racji tego memoriału wiedeńska socjalistyczna „Arbeiter Ztg.” z dnia 17 stycznia pisze: „Z memoriału tego wynika, że nie idzie tu o jeden pancernik, lecz o wystawienie całej floty, wobec czego należy zauważyć: „w tem szaleństwie tkwi metoda”.

Zbyt świętem jest prawo mniejszości, by wolno go było używać jedynie jako jabłka niezgody między państwami dla celów ubocznych, nic wspólnego z niemi nie mających, jako przeciwpokojowego instrumentu wojny, podważania traktatów, szerszenia fermentu wewnątrz innych państw! Nie wolno dla ego istycznych celów nadużywać wzniosłej idei swobodnego rozwoju indywidualności narodo-wej i podżegać we wszystkich państwach mniejszości na ich szkodę, a dla własnej korzyści.

Polska z Rumunią i państwami Bałtyckimi poprze pakt pokojowy Sowietów

BERLIN, 22.1. „Vossische Zeitung” w depeszy swego moskiewskiego korespondenta donosi, iż Litwinów w rozmowie z posłem polskim Patkiem miał oświadczyć, iż rząd sowiecki zastrzega sobie inicjatywę zaproszenia państw Bałtyckich i Rumunii na czas późniejszy. Protokół zostałby podpisany przez posła Patka oraz przedstawiciela Nar-komziełu.

W czasie tej rozmowy poddano szczególnej dyskusji propozycje, zmierzające do realizacji paktu Kelloga w Europie wschod-

niej. Równocześnie korespondent warszawski „Vossische Zeitung” donosi, iż Polska tylko w tym wypadku podpisze protokół, gdy udział Rumunii i państw Bałtyckich będzie całkowicie zagwarantowany.

Wynika to, zdaniem pisma, z treści drugiej noty, Polska nie podpisze w żadnym wypadku protokołu bez Rumunii, która z największą rezerwą odnosi się do Sowietów. Polska nie podpisze również protokołu bez państw Bałtyckich, których udział jak dotychczas nie jest zapewniony.

Proces Stanisława Łaniuchy rozpocznie się 21 lutego

Żaden z łódzkich adwokatów nie chce bronić zwyrodniałego mordercy

Niezwykle napięcie, z jakim oczekiwany jest proces Łaniuchy spowodowało cały szereg zapowiedzi prasowych, dotyczących terminu rozprawy sądowej i składu sędziowskiego, które w lwiej części były przedwczesne i niedokładne.

Po długich oczekiwaniach nastąpiło roz-pisanie rozprawy głównej i ustalenie składu sądu.

Na ostatnim posiedzeniu gospodarczem Sądu Okręgowego w Łodzi była rozpatrywana sprawa Stanisława Łaniuchy, mordercy s. p. małżonków Tyszerów i służącej ich, Józely Borowskiej, lecz, jak wiadomo, ograniczo-no się wtedy tylko do nadania biegu sprawie.

Obecnie przewodniczący wydziału karne-go Sądu Okręgowego w Łodzi wyznaczył ter-min rozprawy głównej nieodwołalnie na dzień 21 lutego 1929 r. na godzinę 9 rano.

Sprawa odbędzie się w sali 56, gdzie za stołem sędziowskim zasiądzie trybunał w składzie następującym: Przewodniczący s. o. Bronisław Witkowski, oraz asesorowie sędzio wie okręgowi: Feliks Fajt i Pniewski.

Przedstawicielem oskarżenia publicznego będzie podprokurator Herman, który, jak wiadomo, sporządził akt oskarżenia.

W związku z wyznaczeniem terminu roz-prawy głównej, w dniu wczorajszym udał się

do więzienia przy ul. Kopernika sędzia W. Kozłowski, który w kancelarii więziennej wręczył Łaniusze akt oskarżenia, oraz listę sędziów i prokuratorów.

Obecnie Łaniusze przysługuje, zgodnie z art. 557 ust. postępowania karnego, 7-dniowy termin do oświadczenia, czy życzy sobie, aby prócz osób wymienionych w akcie oskarżenia zawezwano na sprawę inne osoby w charakterze świadków obwodowych i czy żąda obrońcy z urzędu.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że wiadomości, jakoby obrońca Łaniuchy z wyboru

miał zostać adw. Hofmokl, nie odpowiadają prawdzie.

Okazuje się, że w swoim czasie rodzina Łaniuchy zwracała się do adw. Hofmokla, który jednak sprawy tej nie przyjął.

Łaniucha twierdzi, że nie żąda obrońcy i na rozprawie sam się będzie bronił. Czy obecnie zmienił swe postanowienie, niewiadomo. W każdym bądź razie jest wiadomem, że żaden z adwokatów łódzkich nie zajął się dotąd jego sprawą.

Wyznaczenie terminu rozprawy głównej wywołało w Łodzi zrozumiałe poruszenie.

Alibiści w sprawie Rydzewskiego według dowodzeń adw. Hofmokla są niewinni

W dniu onegdajszym 10 alibistom z procesu przeciwko Kazimierzowi Rydzewskiemu zabójcy s. p. prezydenta m. Łodzi Cynarskiego, wręczono akt oskarżenia.

Obrońca alibistów, adw. Hofmokl, po zapoznaniu się z aktem oskarżenia, wniósł zażalenie na rozpisanie rozprawy głównej do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dopatrując się w akcie oskarżenia braku cech przestępstwa z art. 158 cz. 2 p. 2 K. K.

Adwokat Hofmokl wychodzi z założenia,

że skoro Rydzewski został skazany, to klienci jego nie mieli wpływu na wymiar sprawiedliwości, co jest niezbędną cechą stanu faktycznego przestępstwa z art. 158 K. K.

Jednocześnie dowiadujemy się, że jeden z współoskarżonych alibistów, a mianowicie Józef Kurzawa, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej 26, zmarł latem ub. roku, wobec czego postępowanie przeciwko niemu będzie umorzona.

Wspólniczka Macocha wyszła zamąż za barona

CZESTOCHOWA, 22.1. Według kursujących tu pogłosek, wspólniczka osławionego Macocha, Helena Krzyżanowska, mieszka obecnie w Berlinie i wyszła zamąż za współ-piśownika „Allgemeine Zeitung” barona Ungera-Sternberga.

Według oświadczeń niektórych czestochowian którzy ją widzieli w Berlinie, Krzyżanowska wygląda jeszcze wcale ponętnie i sto-sunkowo jest dobrze zakonserwowana.

Projekt rewizji konstytucji w Sejmie

Izba przyjęła wniosek komisji

WARSZAWA, 22.1. Marszałek, otwierając posiedzenie Sejmu, wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, poświęcone rocznicy powstania styczniowego, poczem po 10-minutowej przerwie odesłano do komisji skarbowej w pierwszym czytaniu projekt ustawy o przekazywaniu na własność funduszu kwaterunku wojskowego nieruchomości państwowych.

W dalszej debacie nad wnioskiem w sprawie rewizji konstytucji i nad projektem dodatkowego regulaminu, poseł Kiernik proponuje wniosek, że Sejm postanawia przystąpić do rewizji konstytucji po zgłoszeniu i na podstawie wniosków rządowych.

Poseł Downarowicz (frakcja rewolucyjna PPS) oświadcza, że stronnictwo jego, stojąc bezwzględnie na stanowisku ustroju parlamentarnego, głosować będzie za wnioskiem

komisji o przystąpieniu do rewizji konstytucji. Mówca dowodzi, że stronnictwo jego jest za tem, żeby Prezydent był wybierany przez sam naród, bądź bezpośrednio, bądź przez elekcję.

Po dyskusji izba przystąpiła do głosowania. W rezultacie izba przyjęła cały wniosek komisji oraz przyjęła również zaproponowany przez komisję projekt regulaminu z poprawką posła Bagińskiego.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw odczytano nagły wniosek klubu narodowego, domagający się ustąpienia ministra Cara.

Wniosek ten marszałek postawi na najbliższym posiedzeniu izby, które prawdopodobnie odbędzie się 28 b. m. Termin tego posiedzenia zależeć będzie od ukończenia prac przez komisję budżetową sejmu.

Trzecie czytanie preliminarza budżetowego w sejmowej komisji budżetowej

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na r. 1929/30 w obecności p. premiera Bartla.

Na wstępie rozwinęła się krótka dyskusja formalna, w której m. in. referent generalny — przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że zamierza proponować na wstępie zmianę układu budżetu, który obecnie, jego zdaniem, stał się zbyt sztywnym.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wniosek posła Celewicz (Klub Ukraiński) o odrzuceniu budżetu w całości, przyjęto dalej budżet Prezydenta Rzeczypospolitej po odrzuceniu wszystkich wniosków posła Korneckiego o zmniejszenie poszczególnych pozycji.

Przyjęto następnie dwa wnioski rządowe, przyznające dodatek mieszkaniowy dla funkcjonariuszy w tej części budżetu na sumę

60 tys. 276 zł. Następnie w budżecie Sejmu i Senatu dokonano niewielkich poprawek.

W budżecie kontroli Państwa przyjęto dodatki mieszkaniowe. Z kolei przystąpiono do budżetu prezydium Rady Ministrów.

Prezes Rady Ministrów p. Bartel stwierdza, że w drugim czytaniu budżet Rady Ministrów nie był atakowany i poprawek doń nie zgłaszano.

Sprawozdawca poseł Polakiewicz zwraca uwagę, że w budżecie prezydium Rady Ministrów zarówno Rząd, jak i sama komisja zostały zaskoczone w trzecim czytaniu wnioskami dochodzącymi do kilku milionów złotych. Gdyby te wnioski były postawione w drugim czytaniu, referent dałby wyjaśnienia.

Na wniosek posła Rataja odroczone głosowanie nad budżetem prezydium Rady Ministrów na pojutrze.

Przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przyjęto m. in. wniosek Piasta o zmniejszenie wydatków biurowych w centrali o 35.000 do wysokości sumy tegorocznej. Odrzucono wniosek posłanki Kosmowskiej o utworzenie placówki konsularnej w Porto Alegre w Brazylii.

Przyjęto wniosek posła Chądzyńskiego o utworzenie stanowiska radcy emigracyjnego w Buenos Aires z poborami 48.000 zł. rocznie, oraz wniosek referenta o utworzenie nowej placówki konsularnej w Chinach. Przy funduszu dyspozycyjnym, który wynosi 7 milionów 200 tysięcy, odrzucono wniosek posła Celewicza o skreślenie całego funduszu, jak również o skreślenie 3 miliony 600 tysięcy na wniosek posła Korneckiego.

Przyjęto natomiast 14 głosami przeciwko 13 wniosek Piasta o skreślenie 600 tysięcy, t. j. do sumy tegorocznej. Następnie przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przy budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu odrzucono wszystkie poprawki.

Jutro dalszy ciąg głosowania. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Komunikacji.

POSZLAKI PRZECIWKO ARESZTOWANYM w sprawie napadu przy ul. Bielańskiej 7 w Warszawie maleją Aresztowani wypierają się udziału w napadzie

Śledztwo w sprawie napadu bandyckiego przy ulicy Bielańskiej w Warszawie, który zaalarmował całą opinię publiczną Warszawy, posunęło się bardzo niewiele naprzód.

Tożsamości zabitego bandyty jak dotąd nie ustalono mimo energicznych poszukiwań. Kwestja, czy był on mieszkańcem „cyrku”, co mogłoby się przyczynić do szybszego ujawnienia nazwiska rabusia

nie jest definitywnie ustalona. Dozorca przytulku twierdzi coppers, po obejrzeniu fotografii zabitego, że osobnik podobny zamieszkiwał tamże, nie może to być jednakże ostatecznie miarodajnym ze względu na to, że fotografia sporządzona po śmierci nie może oczywiście być tak wiernym odbiciem twarzy nieznanego,

jak zdjęcie sporządzone za życia. Mógł więc zabity bandyta być mieszkańcem cyrku, może się też również co do tego mylić i dozorca.

Poszlaki w stosunku do aresztowanych Włostowskiego, Morawskiego i Szepietowskiego nie tylko

nie zwiększyły się, lecz zmalały. Właściciel kantoru p. Porngold skonfrontowany po raz drugi z aresztowanymi daje odpowiedź wogóle

bardzo niepewne i twierdzi, że twarzy Włostowskiego nie może sobie przypomnieć, a jedynie

Wogóle p. Korngold, który trochę przyszedł już do siebie

zmienił dość znacznie swoje zeznania w stosunku do poprzednich oświadczeń. Aresztowani, którzy są trzymanymi decyzją sądowniczą śledczego 13 okręgu p. Wł. Chmielarza

uparcie wypierają się wszelkiego udziału w napadzie.

Mimo to istnieją przeciw nim pewne poszlaki, które policja stara się powiększyć i sprawdzić.

Jak się okazuje w krytycznym dniu w fabryce przyborów gimnastycznych Szymborskiego przy ulicy Długiej Nr. 50

odbywała się libacja, zorganizowana, jak twierdzą aresztowani, z okazji imienin Henryka Morawskiego. W pi-

jatyce tej wzięło udział ogółem 9 osób. Nie skapiono trunków tak, że całe towarzystwo wypilo

łącznie 6 butelek wódki

co miało ten wpływ, iż z wyjątkiem Włostowskiego, Morawskiego i Szepietowskiego

nikt z uczestników nie był w stanie utrzymać się na nogach.

Badany właściciel fabryki p. Szymborski wyraża się o aresztowanych naogół przychylnie.

Kino „BAJKA” ul. FRANCISZKANSKA 31 a (róg Brzezińskiej)

Od wtorku dnia 22 stycznia r. b.

PO RAZ PIERWSZY w ŁODZII „WŁADCA NOCY”

W rolach głównych: Niezapomniany odtwórca roli „Dr. Mabuze”

Rudolf Klein Rogge i Aud Egede Nissen

Przephych wystawy. Genjalne wynalazki szaleńca. Pożar teatru. Międzynarodowa rewja artystyczna.

Doborowa orkiestra pod kierunkiem Z. Sandomierskiego. Początek codziennie o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta od godz. 12-3 ceny miejsc od 30 gr.

NRONS! Następny program: „OSTATNI CAROWIE”.



Rod la Rocque

w filmie „Bandyta”

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

634

Dzisiaj i dni następnymi!

Przepiękny film p. t.

Skandal przed ślubem

Potężny dramat życiowy ilustrujący dzieje dwójki ludzi opętanych siecią intryg przez wyrafinowanego aferzystę

W roli głównej: sława ekranów prześlizgnięta hr. Agnes Esterhazy

oraz ulubieniec kobiet Harry Liedtke

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III. m 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dnia 22 I. do 28. I. 1929 r. wt.

NAPOLEON

Obraz historyczny w 11 aktach

Scenarjusz i reżyserja: Abel Gance.

Następny program:

Cyrk Chaplina

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45

i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej

i 17.-, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

BACZNOŚĆ KINOMANI!!!

„ZA KULISAMI CYRKU” (ŚLADEM TYGRYSA)

podobnej sensacji Łódź jeszcze nie oglądała: lwy, tygrysy, słonie, lamparty i t. p.

wkrótce kino „Czary”

Wkrótce! Największy przebój sezonu!

„Nieśmiertelni” winni przodować ludzkości

Jak można zostać członkiem Akademii Francuskiej

Znany literat francuski, członek Akademii Francuskiej, Henry Bordeaux, tak pisze o sposobie pozostania uczestnikiem grona 40-tu:

„Odkąd komedje de Flersa i Cailaveta wystawiane są na wszystkich scenach świata, a książki Anatola France'a, coraz bardziej zyskują na poczytności, coraz więcej mamy ironicznych i zabawnych anegdot na tle wyborów do Akademii Francuskiej. Chciałbym — mówi p. Bordeaux — przekonać ludzi, że nie należy wyśmiewać się z „Akademików”, gdyż na tytuł ten trzeba poważnie zapracować i coś poważnego stworzyć.

Kto chce przywdziać zielony frak — strój „Nieśmiertelnych”, musi się wyrzec wielu przyjemności życiowych. To wcale nie drobnostka — został członkiem Akademii. Przybyłem do Paryża z Sabaudji, aby studiować prawo. Ojciec mój był adwokatem i zamierzałem w przyszłości przejąć po nim praktykę. Było nas w domu 8 braci i rodzice mieli z nami dużo kłopotu. Już od wczesnej młodości pisywałem wiersze i krótkie nowelki, które ukazywały się w małych czasopiśmie prowincjonalnych, nie myślałem jednak wówczas poważnie o karierze literackiej. Po ukończeniu liceum udałem się na studia prawnicze do Paryża. Mimo, iż studia zabierały mi sporo czasu, nie zaniechałem pracy literackiej. Już po powrocie do domu z Paryża wysłała moja pierwsza książka p. t. „Les Pays natal”. Wydanie tej książki stanowiło punkt zwrotny w mojej karierze życiowej. Zupełnie nieoczekiwanie książka moja obudziła wielkie zainteresowanie nietylko w kołach literackich, lecz także wśród publiczności, co skłoniło mnie do zrezygnowania z kariery prawniczej i poświęcenia się całkowicie karierze literackiej.

Po „Le Pays Natal” następowały kolejno dalsze powieści i nowele. Największy sukces przyniosła mi książka p. t. „La peur de vivre”, która ukazała się w roku 1902. Gdy w roku 1919 zmarł jeden z najznakomitszych członków Akademii, Jules Lemaitre, zostałem wybrany na jego miejsce.

Wiele się mówi o tem, że każdy kandydat na Akademika odwiedza kolejno wszystkich „nieśmiertelnych” i prosi ich o oddanie głosu na siebie. W rzeczywistości przedstawia się to zupełnie inaczej. Składa się wizyty jedynie w celu przedstawienia się ewentualnym kolegom. Akademicy należą do „wybranych”, a wśród ludzi dobrze wychowanych uchodzi za nietakt, aby ktoś, kto

chce wejść do ich towarzystwa, dopiero później szukał z nim znajomości.

Każdemu przysługuje prawo występowania w charakterze kandydata. Kandydat musi przedewszystkiem wystosować do sekretarza Akademii pismo, w którym wyraża życzenie zaliczenia go w poczet „nieśmiertelnych”. Członkowie Akademii natomiast rozstrzygają, czy kandydatura może być przyjęta, czy nie.

Przedmiotem złośliwych drwin stają się często zielone fraki akademickie. Niektórzy twierdzą, że „Nieśmiertelni” ubiegają się tylko o ten zielony frak i białe spodnie, by w nich paradować. Tymczasem ten rzucający się w oczy strój noszony bywa tylko w wyjątkowych okolicznościach i służy jako zewnętrzna oznaka wysokiej godności. Również twierdzenie, że Akademicy wybierani

są zależnie od przekonań politycznych jest wyssane z palca.

Osobiście jestem wielkim zwolennikiem Akademii i wszelkich innych stowarzyszeń, które stanowią niejako elitę ludzkości. Pogląd ten jest może konsekwencją moich zasad politycznych i mojego światopoglądu. Wierzę mianowicie, że wybrani z pośród ludzkości obowiązani są przyjąć na siebie rolę pod każdym względem przodującą, a gdzie tak nie jest, następstwami będą anarchja, chaos i zamieszanie.

Jeśli chodzi o najważniejsze problemy starej Europy, mogę tylko powiedzieć, że według mego przekonania nasz kontynent pod względem kulturalnym stoi najwyżej i że nie zachodzi obawa, abyśmy pod tym względem mogli być wyprzedzeni przez Amerykę lub Anglię.

Wielki Park Narodowy w Pieninach

Rząd polski wykupił już kilkusetmorgowe obszary

Rząd polski oddawna już projektował założenie wielkiego Parku Narodowego w Pieninach po stronie granicy polskiej. Rząd czeski podobny park zamierza założyć na swojej części Pieniń. Powstałby tym sposobem olbrzymi Park Narodowy polsko-czeski o wspólnej granicy terytorjalnej.

Rząd czechosłowacki ma w tym wypadku o tyle łatwiejsze zadanie do spełnienia, że odnośne tereny w Pieninach stanowią własność rządową. Po stronie polskiej natomiast część Pieniń na samym brzegu Dunajca należała do hr. Drohojowskiego z Czorsztyna, oraz inż. Dziewulskiego z Krościenka. Na terenach tych, a szczególnie w części, nale-

żącej do dóbr Czorsztyńskich, prowadzono stały wyręb lasów, co groziło zupełnym ogłoceniem tych terenów z drzew.

Rząd polski wykupił tedy na jesieni roku ubiegłego kilkusetmorgowy obszar Pieniń, zakładając tym sposobem fundamenty pod przyszły Park Narodowy w tej części naszego kraju.

Powyższy czyn Rządu powitany zostanie przez społeczeństwo z niewątpliwym uznaniem.

Rada Towarzystwa Ochrony Przyrody uchwaliła specjalne podziękowanie dla Rządu za podjęcie wspomnianej inicjatywy założenia Parku Narodowego w Pieninach.

KRWAWE WALKI

wojsk rządowych z powstańcami w Guatemali

LONDYN, 22.1. Według ostatnich wiadomości ruch powstańczy w zachodniej Guatemali rozszerza się coraz bardziej.

Powstańcy zawładnęli odcinkiem kolei,

prowadzącej do Mexico City, oraz wysadzili szereg mostów w powietrze. Przeciwno powstańcom wysłano wojska rządowe, które bombardują ich pozycje. (ATE)

R. H.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

jej cele i znaczenie dla Państwa

PRZEMYSŁ NA P. W. K.

We współczesnym życiu społeczeństw czynniki ekonomiczne posiadają dominujące znaczenie. Dlatego też udział gospodarstwa narodowego na Powszechnej Wystawie Krajowej zajmuje największą rolę i reprezentowany będzie najokazalej. Wszystkie siły gospodarczego życia Polski będą należycie reprezentowane. Zostanie zobrażony cały przemysł zarówno pod względem gospodarczej jak i technicznej organizacji oraz możliwości rozwojowych. Powierzchnia oddana pod stoiska w pawilonach stawianych przez PWK wynosi 50.000 m. kw. nie licząc w tem pawilonów własnych wystawców oraz pawilonów rządowych. Wśród grup wystawowych przemysłu czołowe miejsce zajmuje górnictwo połączone z hutnictwem. Ten największy dział polskiej produkcji przemysłowej, noszący charakter wybitnie eksportowy i zatrudniający około 37 proc. ogółu robotników przemysłowych, reprezentowany będzie w szeregu grup i klas jednolitych gospodarzo i powiązanych logicznie. Obejme on górnictwo węglowe, hutnictwo żelazne, cynkowe, ołowiane oraz produkcję srebra i t. d. Przemysł górniczo-hutniczy zajmie miejsce w Hali Ciężkiego Przemysłu o powierzchni 2.790 m. kw. Przemysł naftowy buduje własny pawilon o powierzchni 300 m. kw. Takiej wielkości pawilon buduje przemysł szklany.

W sąsiedztwie górnictwa i hutnictwa jako gospodarczo z nimi związane i opierający się na hutnictwie wystawiony zostanie przemysł metalowy, reprezentowany w grupie XIII i

XIV. Pierwsza obejmuje konstrukcje żelazne, kotły parowe, sprzęty metalowe jak łożka, kasy ogniowate, masowe narzędzia użytku domowego, galanterię metalową, broń itp.

Na grupę XIV „Przemysł Maszyn, Narzędzi i Aparatów” złożą się maszyny parowe, silniki gazowe i spalinowe, lokomobile, pompy, kompresory i wszelkiego rodzaju obrabiarki, a wreszcie maszyny rolnicze i młynarskie, armatury różnego rodzaju, aparaty i narzędzia precyzyjne. Cała nowoczesna technika maszynowa, czynnik postępu kultury gospodarczej znajduje pełną reprezentację.

Przemysł środków przewozowych tworzy grupę XV.

W Grupie tej występuje Ministerstwo Komunikacji na terenie 8.000 m², gdzie koncentruje się przemysł budowy parowozów, wagonów i urządzeń kolejowych. Obok terenu Ministerstwa Komunikacji stanął pawilon Lotnictwa o powierzchni użytkowej 784 m. kw., który całkowicie zajęło Zrzeszenie Polskich Przemysłowców Lotniczych w Warszawie. Obok pawilonu Lotniczego znajduje się Pawilon Środków Przewozowych o ca 525 m. kw. powierzchni.

Przemysł mineralny i budowlany stanowi Grupę XVI. Budownictwo podzielone jest na działy: cementowy, ceramiczny, drogowy, budowlany.

Przemysł elektrotechniczny stanowiący Grupę XVII, obejmuje maszyny elektryczne, aparaty i przewodniki elektryczne, urządzenia oświetleniowe, telefony, radioaparaty, materiały izolacyjne itp.

Grupę XVIII stanowi przemysł spożywczy, podzielony na następujące klasy:

Klasa 1: młynarstwo, przetwory zbożowe i mączne.

Klasa 2: obejmuje piekarstwo mechaniczne, pieczywo.

Klasa 3: cukiernictwo i rafineria cukru. Pozostałe klasy przemysłu spożywczego od 4—13 obejmuje przemysł cukierniczy, wina owocowe, miód, wina gronowe, kawę zbożową, słodową, tłuszcze, oleje jadalne, wódki, likiery, koniaki, przemysł drożdżowy, octowy i browarnictwo, wody mineralne, przemysł ziemniaczany, konserwy, owoce i warzywno, rybne i mięsne. Ogółem przemysł spożywczy zajmuje w pawilonie 1,275 m. kw., a na wolnym polu przeznaczonym pod budowę pawilonów firmowych 2.367,5 m. kw.

Grupa XIX obejmuje przemysł chemiczny, który zajmie przestrzeń 1228 m. kw. w Hali i 685 m. kw. wolnego pola pod pawilon firmowy.

Grupa XX. Przemysłu przerobu produktów zwierzęcych obejmuje wszelkie produkty, a więc: skóry surowe, wyprawione, futra, galanterię, wyroby rymarskie i siodlarskie, pasy, szczołki.

Grupa XXI przemysłu drzewnego uwidoczni bogactwa naturalne w półsurowcach i produktach naturalnych, nie obejmuje jednak mebli. Buduje on własny pawilon o pow. 1500 m².

Grupa XXII przemysłu meblarskiego — obejmuje zarówno luksusowe jak i klubowe, biurowe i lekkie jednocześnie zgrabne meble koszykowe.

Grupa XXIII przemysłu włókienniczego da obraz wszystkich wytworów włókienniczych, a więc wyroby wełniane i bawełniane, produkty i juty, lnu i konopi, reprezentowane będą tkaniny jedwabne, franki i wyroby dziewiarskie, a ponadto barwne i wzorzyste makiety, dywany i kilimy.

Ekspozycje zajmą ponad 2000 m² użytkowych.

Grupa XXIV przemysłu konfekcyjnego o-

Wzrost kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych

Słyszymy i czytamy stale o wielkich zarobkach w St. Zjednoczonych, lecz mało kto zadaje sobie trudu porównania, czy zarobki te są naprawdę tak wysokie, jak nam się wydaje, jeśli je zestawimy z kosztami utrzymania.

Otóż europejczyk, zwłaszcza, jeśli przybywa z kraju o słabej walucie, preraża się poprostu cenami, jakich od niego w St. Zjednoczonych na każdym kroku żądają. Tak np. hotel i to nie pierwszorzędne biorą za numer tyle, co się płaci w Europie w luksusowych hotelach, to znaczy conajmniej kilka dolarów dziennie (od pięciu w górę). Ceny te nie stoją w żadnym stosunku do tego, co stały mieszkaniac danego miasta płaci za swe mieszkanie chociaż i mieszkania są tam znacznie droższe, aniżeli u nas.

Korzystanie z dorożek samochodowych, to bardzo ciężki haracz; przeciętny kurs płaci się około dwu dolarów. Pranie bielizny jest bardzo drogie; ceny za sztukę bielizny wahają się tam od 25 centów do trzech dolarów. Za małą paczkę bielizny rachunek wynosi przeciętnie 4 dolary; jest w niej zaledwie parę zmian bielizny i drobiazgi.

Kto chciałby udać się na plażę i wynająć kabinę, by móc się wykapać, płaci za taką przyjemność „tylko” 5 dol. A fryzjerzy amerykańscy, zwłaszcza damscy, są nieporównanie drożsi od najdroższych w Europie; to też zapłacenie rachunku po ogoleniu się, ostryżeniu, itp. zabiegach w wysokości 2 do 4 dolarów zdarza się nawet w męskich salonach. A panie? Te płacą sumy olbrzymie. Dość powiedzieć, że w New Yorku t. zw. trwała ondulacja kosztuje w eleganckim zakładzie około 24 dolarów! Jeśli do tego dodać manicure oraz inne zabiegi toaletowe można sobie wyobrazić, ile pieniędzy zostawia amerykańka w takim salonie fryzjerskim.

Większość statystyk amerykańskich zgadza się co do tego, że w porównaniu z warunkami przedwojennymi koszty utrzymania wzrosły w St. Zjednoczonych o 70 proc. i utrzymują się na tym mniej więcej poziomie.

Nawet lekarz kosztuje bardzo drogo, gdyż medycy tamtejsi wcale nie chcą pozostawać w tyle za kursem złota. Oczywiście, ceny za porady wahają się, zależnie od lekarza czy też położenia materialnego, w jakim chory się znajduje. Lecz nawet w dzielnicach robotniczych płaci się lekarzowi u niego conajmniej trzy dolary; gdy zaś lekarz sam do chorego przychodzi, pobiera conajmniej cztery dolary za wizytę.

W tym świetle amerykańskie dolary tracą w oczach Europejczyków dużą część swego powabu. Trzeba też naprawdę bardzo ciężko pracować, by w takich warunkach móc oszczędzić poważniejsze sumy.

bejmuje w swym pawilonie obok przemysłu włókienniczego, wszystkie wytwory, potrzebne do ubrania się człowiekowi, począwszy od kapelusza, bielizny, ubrania, a skończywszy na obuwiu, kaloszach, laskach i paralach.

Grupa XXVA stanowi przemysł papierniczy. Wśród ekspozatów znajdują się celuloza, masa drzewna, papier, bibułka i tektura.

Grupa XXVB przemysł papierniczy przetwórczy obejmuje następujące klasy: 1) obicia papierowe, 2) opakowania, 3) wyroby z bibułki, 4) koperty i papeterje, 5) księgi handlowe, 6) introligatorstwo galanteryjne, jak albumy, pamiętniki.

Obie grupy zajęły już całkowicie przeznaczony dla nich teren. Podział stoisk został dokonany.

Handel w pawilonach handlowych wystąpi z ogólną wystawą, pokazem wzorowych wnętrz sklepów itp., poza tem zaś będzie istniał bazar, w którym będzie dozwolona sprzedaż galanterji pamiątkowej, wyrobów przemysłu ludowego, zabawek, tytoni, kwiatów, cukierków itp.

Rzemiosło we własnym pawilonie na przestrzeni 2000 m² z wystawą reprezentacyjną, oraz ekspozatami poszczególnych wystawców. Przemysł zabawkowy obejmuje lalki, zabawki z drzewa i blachy itd. Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego wystąpią we własnych pawilonach obrazując całe życie bankowości polskiej, udział banków prywatnych jeszcze nie jest określony.

Ubezpieczenia reprezentowane przez 4to-warzystwa ubezpieczeniowe wystąpią w pawilonach handlowych na powierzchni 85m² Pożarnictwo zajmuje 343 mkw.

Uzdrowiska wystąpią we własnym pawilonie o pow 300m. kw. w Parku Wilsona. Samorządy wojewódzkie zajmą 1700 m. kw. miejskie 1123 - a związek miast 3782 m. kw. Kraków Warszawa Łódź i Poznań będą posiadały własne kina propagandowe. Przemysł ludowy będący wyrazem twórczej, artystycznej pracy ludu, zajmuje 800 m. kw.

(D. c. n.).

KRONIKA

Środa, 23 stycznia, Zaśl. N. M. P.
Czwartek, 24 stycznia, Tymoteusza B. H.

TEATRY.

Teatr Miejski — Broadway.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — Nieboszczyk Toupinet.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Prezydent.
Bajka — Władca nocy.
Casino — Miłość Szopena.
Capitol — Bandyta.
Corso — Ken Meynard.
Czary — Dżentelmen - włamywacz.
Dom Ludowy — Skandal przed ślubem.
Era — Żelazny człowiek.
Grand-Kino — Przedwiośnie.
Luna — Gra o kobiety.
Miejskie Kino Oświatowe — Napoleon.
Mimoza — Spowiedź uczciwej kobiety.
Odeon — Królowa Jazz-bandu.
Palace — Tragedja księżniczki Nedilkow.
Resursa — Zdobywca serc.
Spółdzielnia — Wiera Mircewa.
Splendid — Zdeptany kwiat.
Słońce — Braterstwo krwi.
Venus — Cyrk Bellego.
Victorja — Niedole upadłych dziewcząt.
Wodewil — Królowa Jazz-bandu.
Zachęta — Brudne pieniądze.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadania, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.

Fotografowie proszą o interwencję

w sprawie zniesienia zakazu pracy w niedzielę

Wczoraj zgłosiła się do wiceprez. Rapalskiego delegacja cechu fotografów, która wręczyła mu memoriał w sprawie zakazu otwierania zakładów fotograficznych w niedziele i dni świąteczne.

Zdaniem delegacji sprawa otwierania zakładów fotograficznych w dni świąteczne jest dla fotografów sprawą b. ważną, bowiem zakłady fotograficzne całą swą egzystencję i byt uzależniają właśnie od pracy w dni świąteczne.

Wobec tego delegacja prosiła p. wiceprezydenta, ażeby jako przewodniczący wydziału przemysłowego I instancji interwenjował u czynników miarodajnych, ażeby decyzja starostwa grodzkiego poddana została rewizji.

W odpowiedzi na to, p. wiceprezydent oświadczył delegacji, że dotychczas sprawa wyznaczania godzin handlu dla poszczególnych zawodów była zależna wyłącznie od Rady Miejskiej, ostatnio jednak sprawa ta przeszła rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej w wyłączną kompetencję Starostwa Grodzkiego. P. Rapalski przyrzekł, że zwróci się do Starostwa Grodzkiego, prosząc je o cofnięcie wydanego zarządzenia.

Zmiany

w nauczaniu gimnastyki w gimnazjach

Ministerstwo Oświaty wydało rozporządzenie, według którego nauka gimnastyki w gimnazjach odbywać się będzie obecnie przez 3 godziny tygodniowo, miast dotychczasowych 2-ch.

Równocześnie Ministerstwo zaleca odbywanie tych lekcji codziennie po pół godziny. W praktyce ważne to rozporządzenie wykonane będzie w sposób właściwy tylko w tych zakładach naukowych, które posiadają należycie urządzone sale gimnastyczne i co najmniej dwóch fachowych nauczycieli gimnastyki.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 64).

Uwagze kupców i rzemieślników mających sklepy lub interesy handlowe

Jutro ustalone zostają godziny otwarcia i zamykania sklepów

W czwartek o godz. 6 wieczorem Łódzkie Starostwo Grodzkie zwołuje konferencję w sali Kasyna Oficerów Policji Państwowej przy ul. Kilińskiego 152 w sprawie określenia dla miasta Łodzi godzin otwarcia i zamykania sklepów oraz innych miejsc zawodowej

sprzedaży i zakładów wymienionych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Konferencja ta ma dla kupiectwa jak i

rzemieślników, posiadających sklepy, bardzo doniosłe znaczenie, ponieważ ustali godziny otwierania jak i zamykania tych przedsiębiorstw na cały rok bieżący.

Celem przedstawienia miarodajnej opinii rzemieślników i kupców zgrupowanych przy „Resursie”, a prowadzących sklepy czy inne zakłady przemysłowe, podlegające wyżej wymienionemu rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej, Zarząd Towarzystwa „Resursa” zwołał onegdaj konferencję zainteresowanych cechów i stowarzyszeń kupieckich, na której uchwalono, aby każdy zawód czy stowarzyszenie złożyły w sprawie otwierania i zamykania sklepów swe wnioski na piśmie dla przedstawienia ich Starostwu Grodzkiemu. Jednocześnie postanowiono, aby każdy cech czy korporacja kupiecka delegowały swych przedstawicieli na rzezoną konferencję, aby mogli się w tej tak ważnej sprawie wypowiedzieć.

Wnioski na piśmie jak i nazwiska delegatów na konferencję mają być złożone w „Resursie” do środy, t. j. do dnia dzisiejszego do godziny 6-ej wieczorem.

Przypominając o tych uchwałach zainteresowanym cechom czy stowarzyszeniom kupieckim — zwracamy uwagę ze względu na ważność sprawy na terminowe złożenie tych pisemnych opinii jak i delegowanie przedstawicieli, gdyż przeoczenie wykonania tych uchwał może mieć w rezultacie w sprawie godzin otwierania i zamykania sklepów — przykre, później niedające się naprawić, konsekwencje. (r. h.)

Sensacyjny proces o podpalenie został odroczony

W dniu wczorajszym wielkie poruszenie w mieście wywołała wiadomość o rozprawie sądowej przeciwko współwłaścicielom fabryki wyrobów drzewnych, Henrykowi Lipszycowi i Mosesowi Makowi.

Przemysłowcy ci zostali oskarżeni o podpalenie własnej fabryki, celem uzyskania premii asekuracyjnej w wysokości 3 tysięcy dolarów. Do sprawy tej wezwano 50 świadków i 5 biegłych.

Ze względu na niestawiennictwo 3 głównych świadków: Edelsztajna, Heniga i Grynsztajna sąd sprawę odroczył.

Warto zaznaczyć, że sala sądowa, na której miała się odbyć rozprawa, była przepelniona publicznością.

Co usłyszymy dziś przez radio

ŚRODA, 23 stycznia 1929 r.

- 11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
- 12.10—13.00 Program dla dzieci.
- 12.30—12.55 Muzyka płyt gramofonowych.
- 13.00—13.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowe notowań giełdy krakowskiej.
- 14.50—15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
- 15.10—15.35 Odczyta org. staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej p. t. „Ruch społeczny w kierunku samowystarczalności gospodarczej”.
- 15.35—15.50 Komunikat harcerski.
- 15.50—16.45 Muzyka płyt gramofonowych.
- 17.00—17.25 Odczyt p. t. „Stefan Żeromski jako poeta powstania styczniowego”.
- 17.25—17.50 „Skrzynka pocztowa”.
- 17.55—18.50 Koncert popularny, muzyka francuska. Orkiestra P. R.
- 18.50—19.10 Rozmaitości.
- 19.10—19.35 Odczyt p. t. „Siedziba Ogińskich” (Słonim).
- 19.35—19.55 Nadprogram, komunikaty.
- 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
- 20.00—20.25 „Skrzynka pocztowa rolnicza”
- 20.30 Koncert kameralny.
- 21.00 Autorska audycja literacka Tad. Łepalskiego (Transmisja z Wilna).
- 21.25 Dalszy ciąg koncertu.
- 22.00—22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
- 22.05—22.20 Komunikat P. A. T.
- 22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram.
- 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Ruda Pabjanicka protestuje przeciwko projektowi przyłączenia jej do Łodzi

Jak wiadomo, magistrat m. Łodzi postanowił przyłączyć do Łodzi okoliczne gminy wiejskie oraz Rudę Pabjanicką.

Projekt ten, po zaakceptowaniu przez Radę Miejską m. Łodzi, skierowany zostanie do decyzji na Radę Ministrów.

Ponieważ projekt przyłączenia do Łodzi okolic był omawiany bez porozumienia się z samorządami gmin zainteresowanych, a więc i Rudy Pabjanickiej — Rada Miejska Rudy Pabjanickiej wystosowała do Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych memoriał, w którym uzasadnia protest przeciwko projektowi magistratu m. Łodzi, uważając, że godzi on w interesy racjonalnej gospodarki Rudy.

Rada Miejska m. Rudy Pabjanickiej zgadza się na stworzenie w Łodzi centrali w postaci Związku Rad Komunalnych dla rozpatrywania i decydowania spraw wspólnych z pozostawieniem samorządów lokalnych i utworzenie ich tam, gdzie dotychczas nie istniały, jak na przykład na Bałutach.

Uchwały pracowników umysłowych w drugim dniu kongresu

W drugim dniu obrad kongresu przedstawiciele organizacji pracowniczych, pracowały komisje: międzynarodowej współpracy, gospodarcza, ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych oraz organizacyjna.

Na plenarnym posiedzeniu komisje zgłosiły swe wnioski, a więc komisja międzynarodowa postawiła wniosek o odłożenie kwestji przyłączenia się Centralnej Organizacji

do organizacji międzynarodowej, komisja organizacyjna uchwaliła, iż prowincjonalne związki zawodowe pracowników umysłowych powinny brać udział w wyborach do samorządów miejskich, kas chorych, występując samodzielnie, a nie łącząc się z żadanymi stronnictwami politycznymi. W sprawie ochrony pracy uchwalono rozszerzenie inspekcji pracy, oraz utworzenie izby pracy.

Zywność i kilka korcy węgla otrzymają bezrobotni, nie pobierający zapomóg

Pragnąc wobec surowej zimy przyjąć z pomocą bezrobotnym w większych ośrodkach przemysłowych województwa łódzkiego Rząd na wniosek urzędu wojewódzkiego, przekazał znaczniejszą sumę na jednorazową pomoc żywnościową dla bezrobotnych.

Korzystać będą z pomocy bezrobotni, zarejestrowani w P.U.P.P., zamieszkali w większych ośrodkach przemysłowych tutejszego województwa, którzy zapomóg nie pobierają.

Pomoc udzielana będzie w naturze w postaci artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. Bezrobotni będą podzieleni na trzy grupy: samotnych, z rodziną do 4 osób i z rodziną powyżej 4 osób. Stosownie do

tego podziału otrzymają oni odpowiednie deputaty żywnościowe.

Rozmiar racy opałowych został już określony, wynosić one będą — 4 korcy węgla dla bezrobotnych o małej rodzinie i 6 korcy dla bezrobotnych o dużej rodzinie; bezrobotni samotni — w myśl instrukcji władz nadzorczych — nie będą korzystać z pomocy opałowej.

Koszta rejestracji i kontroli bezrobotnych, transportu, magazynowania i rozdawnictwa artykułów żywnościowych ponosić będą Magistraty tych miast przemysłowych województwa łódzkiego, w których akcja żywnościowa będzie przeprowadzana.

Obronę przed strasznymi skutkami łatwiej znajdzie ten, kto skończy kurs przeciwgazowy L.O.P.P.

W pierwszych dniach stycznia r. b., zgodnie z postanowieniami Zarządów Głównych, nastąpił na terenie naszego województwa podział kompetencji w sprawie przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej na wypadek wojny, między Ligą Obrony Powietrznej i Przewodowej, a Polskim Czerwonym Krzyżem.

Podział ten wyraził się w następujący sposób: Komitet Wojewódzki L.O.P.P. ma przygotować obronę indywidualną i zbiorową ludności cywilnej, Okręgowy Oddział P.C.K. — obronę sanitarną i kadry ratownicze.

Taki podział pracy jest najszcześliw-

szym, jaki można było pomyśleć, bo gwarancją jego wykonania jest fachowość tych instytucji w zakresach działalności, przyjętych przez nie na siebie.

Obecnie L.O.P.P. i P.C.K., dążąc do zabezpieczenia na wypadek wojny, współpracują ze sobą nadwyrac harmonijnie; wyrazem tego jest mający się wkrótce rozpocząć Kurs Instruktorzki przeciwgazowy i sanitarny.

Kurs będzie trwał od 4-go do 17-go lutego b. r. Zapisywać się mogą mężczyźni i kobiety. Zapisy do dnia 1 lutego w biurze L. O. P. P., Piotrkowska 67, od 9—3 po poł.

Nauka bezpłatna.

Podatek drogowy od samochodów

Z Warszawy donoszą: Projekt ustawy wprowadzający specjalne opłaty od pojazdów mechanicznych, przewiduje mniejsze opłaty od samochodów nieluksusowych, natomiast większe od luksusowych, mniejsze opłaty od ciężarowych małych, a większe od dużych, której więcej psują drogi. Przewidywane jest też zróżniczkowanie opłat między samochodami używanymi dla własnych potrzeb, a używanymi w celach zarobkowych. Te ostatnie płacić będą więcej ze względu na większe zużycie dróg.

Zasadnicza stawka podatku oparta będzie na opłacie od każdego 100 kg. wagi własnej pojazdu mechanicznego. Podatek ten wyniosłby np. od Forda osobowego około 300 zł. rocznie, a od Royc'a około 1.300 zł. (do użytku własnego), od ciężarowych o wadze własnej 1 i pół tonny podatek wyniosłby o-

koło 370 zł., 3 tony około 1000 zł. rocznie etc.

Teoretycznie wpływ z tego tytułu przewidziany jest w wysokości około 13.000.000 zł. rocznie. Wobec jednak tego, że część samochodów będzie zwolniona od tego podatku, cyfra ta będzie nieco mniejsza. Zwolnione będą od podatku samochody dyplomatyczne, urzędowe, władz samorządowych, pojazdy użyteczności publicznej (szpitale, straży ogniowej etc.), traktory używane dla celów rolniczych oraz pojazdy mechaniczne używane do przewozu produktów rolnych i towarów wyłącznie w obrębie posiadłości właściciela.

Szczegółowe stawki podatku dla poszczególnych typów pojazdów mechanicznych ustala rozporządzenia wykonawcze.

Policjanci

otrzymają w kwietniu nowe mundury

Policja państwowa otrzyma nowe umundurowanie. Wydawanie nowych mundurów przewidziane jest na miesiąc kwiecień.

Niemła przygoda mieszkańca Pabjanic

Wczoraj w wagonie tramwaju linii Nr. 10, nieznanemu złodziej przy pomocy brzytwy wykradł kieszeń i skradł portfel z zawartością 5.000 złotych, pasażerowi Chaimowi Tucha, mieszkańcowi Pabjanic.

Poszkodowany zorientował się po niewczasie, podniósł alarm. Wszelkie dochodzenia zostały bez rezultatu, ponieważ złoczyńca zdołał się ulotnić.

Rejestracja

przedsiębiorstw koncesjonowanych

Została zarządzona rejestracja przedsiębiorstw, które prowadzone są na zasadzie udzielonych koncesyj.

Rejestracja obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa. Tym przedsiębiorstwom, które dawniej mogły być prowadzone bez koncesji, wydawane będą zaświadczenia.

Ponieważ na tej podstawie nie zachodzi zmiana w ich procedurze i automatycznie przedłużają także przedsiębiorstwa swój stan prawny, przeto, jak wyjaśniają władze skarbowe, podania i zaświadczenia wolne są od opłaty stemplowej.

Wszelkie inne podania od przedsiębiorstw, które korzystają z koncesji nie na podstawie praw nabytych, o ile proszą o wydanie im dokumentu koncesyjnego, ponoszą opłaty stemplowe w wysokości 3.50 od załącznika oraz wpłacają 3 zł. w markach stemplowych od dokumentu.

2 krowy i kilkanaście kur znalazły śmierć w płomieniach

We wsi Kiszewy wybuchł pożar w zagrodzie Emila Jenny. Nim przybyła z pomocą straż ogniowa stodoła i obora spłonęły doszczętnie.

W oborze spaliły się dwie krowy i kilkanaście kur. Pożar wznicił syn gospodarza 13-letni Czesław, który opróżniając wieczorem inwentarz, rzucił palącą się zapalkę w słomę.

Strat spowodowanych przez pożar chwilowo nie obliczono.

NA „REDUCIE PRASY”

WYBIERZEMY KRÓLOWĄ ŁODZI.

Na dzień 11 lutego ustalono ostatecznie datę wielkiej dorocznej „Reduty Prasy” p. n. „Pożegnanie Karnawału”.

Komitek atrakcyjny reduty szykuje szereg pierwszorzędnych niespodzianek.

Goście będą mogli nie tylko zjeść i wypić, czego dusza zapragnie niemal za bezcen, ale pozatem spróbują szczęścia w najprawdziwszej ruletce z Monte Carlo, wybiorą królową Łodzi i cztery damy dworu, wytańczą się do utraty przytomności — słowem spędzą noc, jak w bajce z 1001 nocy.

Radzimy już dzisiaj tym, którzy się na tę redutę wybierają — to znaczy wszystkim uroczym łodzianom i sympatycznym łodzianom — aby przez dobrych kilka wieczorów przed dniem 11 lutego chodzili wcześniej spać i dobrze wypoczęli...

ROBOTNIK POSTRADAŁ DWA PALCE.

W fabryce Hanemana przy ul. Pomorskiej 115 robotnik Adam Czekalski, zamieszkały przy ul. Nowo-Sikawskiej 19 przez nieuwagę włożył dwa palce w tryby. Na krzyk robotnika zbiegli się koledzy i do ciężko rannego wezwali lekarza pogotowia ratunkowego, który udzielił mu pierwszej pomocy.

SAMOBÓJSTWO.

Przy ulicy Kilińskiego Nr. 122 — 35-letni Eugeniusz Keller, w celu samobójczym napił się sublimatu. Do wijącego się w bólach Kellera wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który odwiózł niedożytego samobójcę do szpitala św. Józefa.

Gorączkowy pośpiech w mroźną noc przyniósł złodziejom 13 tys. zł. zysku

Do składu przedzwy, mieszczącego się przy ul. Aleksandryjskiej 2, będącego własnością Berka Wajnkrana dostali się wczoraj w nocy złodzieje, wylamawszy kłódkę w drzwiach frontowych.

Złoczyńcy załadowawszy 300 paczek

przedzwy, wynieśli ją w boczne ulice, gdzie oczekiwał na nią specjalnie wynajęty wóz, poczem odjechali w nieznanym kierunku. Kradzież zauważono nad ranem.

Natychmiast powiadomiono o włamaniu właściciela składu, który oblicza swoje straty na sumę 13.000 złotych.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

s. † p.

Stanisławowi Siucie

a w szczególności p. W. Jagusiowi za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem, Sekcji Sportowej „Resursa”, Mistrzom Cechu Szewskiego oraz wszystkim kolegom, przyjaciółom i znajomym Zmarłego składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Zona, córka i rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 31 stycznia r. b. w kościele św. Krzyża o godz. 9 rano.

ZATARGI W FABRYKACH na tle nieprzestrzegania cennika

Firma Zak i Wofsi, ul. Kopernika 55, nie płaciła tkaczom za postoje, wobec czego ci ostatni zwrócili się do Związku klasowego o interwencję. Na odbytej konferencji zobowiązano firmę do płacenia za postoje podług umów, obowiązujących w przemyśle włókienniczym.

W firmie Czarnilewski, ul. Zakątna 34, robotnicy nie zarabiali podług stawki cennikowej oraz nie otrzymywali bonifikacji na złych robotach i zapłaty za postoje. Robotnicy widząc, iż dalej taki stan trwać nie może, postanowili się zorganizować i wybrali delegata, poczem zwrócili się do związku z prośbą o interwencję. Na odbytych konferencjach na miejscu i w Inspektoracie Pracy, zmuszono firmę do stosowania plac, oraz bo-

nifikacji i płacenia za postoje, w myśl umowy międzyzwiązkowej.

Firma Piekietny, ul. Cegielniana 104, po przeprowadzonej redukcji, pozostałym tkaczom zaproponowała pracę na jednym krośnie z warunkiem jednak, iż za postoje i za drugie krosna płacić nie będzie. Robotnicy na zebraniu fabrycznym po referacie przedstawiciela związku postanowili warunki firmy odrzucić.

Tkacze w firmie Langnas i Zilberstein, ul. Zagajnikowa 20, zastrejkwali z powodu niezabrania stawek na złych robotach.

Po jednogodniowym strejku i po trzech konferencjach firma wypłaciła różnicę, brakującą do stawek za dwa tygodnie wstecz, zaś na przyszłość tkacze na złych robotach będą pracowali na dniówki.

Olbrzymi Park Ludowy

sześć razy większy od ogrodu im. ks. Poniatowskiego zostanie otworzony na Polesiu Konstantynowskim

Wczoraj odbyło się posiedzenie specjalnej komisji fachowej dla spraw rozpatrzenia i zaopiniowania projektów budowy Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim.

Po ożywionej dyskusji komisja powzięła szereg uchwał w związku z przystąpieniem do realizacji planów budowy wielkiego, nowoczesnego Parku Ludowego. Uchwały te skierowane będą do zatwierdzenia na jedno z najbliższych posiedzeń Magistratu, zaś pra-

ce przy urządzeniach parkowych rozpoczęte zostaną w całej rozciągłości na wiosnę.

Należy nadmienić, że projektowany Park Ludowy będzie posiadał rozmiary imponujące, wyrażające się cyfrą 262 ha obszaru. Dla porównania przytoczymy, że powierzchnia parku im. Poniatowskiego wynosi około 45 ha, a więc tereny przyszłego Parku Ludowego będą prawie sześć razy rozleglejsze.

Bezwzględna śmierć

grozi „bezpańskim” psom, pojawiającym się bez smyczy i kagańca na terenie miasta.

W Wydziale Zdrowotności Publicznej odbyła się konferencja w sprawie koordynacji walki z wściekłością na terenie miasta.

W czasie dyskusji inspektor Nehrebecki wskazał, iż od dnia 1-go września 1928 roku na terenie miasta ujawniono 8 poseszy, zagrożonych wściekłością. Jest to liczba stosunkowo bardzo znaczna. Podobnie na terenie powiatu ujawniono w ostatnich czasach szereg wypadków wściekłości, m. in. w Józefowie, Starowej Górze i Chojnach.

W związku z powyższymi, konieczne jest wzmocnienie walki z wściekłością i ustalenie zasad współdziałania władz administracyjnych i policyjnych z samorządami przy zwalczaniu tej epizootji.

Po dłuższej dyskusji, konferencja uznała za konieczne wzmocnienie akcji czyszczenia miejskiego, który krajęć będzie po ulicach przez cały dzień, przyczem psy, schwyte bez smyczy lub kagańca, zarówno przez czyszczeniela jak policję będą bezwzględnie niszczone.

Dalej wskazano na konieczność przyspieszenia akcji policji w razie pojawienia się psa wściekłego na terenie któregośkolwiek z komisariatów oraz przytrzymywania psów, wbiegających do miasta przez posterunki policyjne na krańcach miasta. Równocześnie postanowiono podjąć szeroką akcję propagandową, uświadamiającą ludność o niebezpieczeństwie wściekliczności i o konieczności meldowania powołanym władzom o każdym

wypadku podejrzenia o wścieklicznę i pokasania przez psa.

W związku z powyższymi uchwałami, Wydział Zdrowotności Publicznej wydał szereg zarządzeń, mających na celu zrealizowanie postanowień, leżących w kompetencjach Wydziału.

Teatr Popularny

Nieboszczyk Toupinet Zabawna krotchwila w 3 aktach Al. Bissana

P. Toupinet, bogaty — jak dalej zobaczymy — kapitalista, za życia jeszcze postarał się o to, by przynajmniej jego pobożna żoneczka po śmierci jego mogła mówić o nim tylko dobre rzeczy...

Był więc dla niej czułym, kochającym małżonkiem i niczem nie zdradzał przed nią, że — lubi inne kobiety więcej, niż pracownicą małżonkę, że dla kochanki wydaje o wiele więcej, niż dla własnej żony, jednym słowem — to obłudnik pierwszej klasy i birbant, który nie opuszcza żadnej sposobności, by zdala od rodzinnego ogniska pędzić słodkie chwile zapomnienia u boku pięknej i spragnionej użycia — męża, młodej wdówki...

Nadomiar złego, kochance swej kupuje nawet willę i urządza ją z takim luksusem, o jakim jego własna żona i marzyć nie mogła. Ale korona jego przewrotnych działań było to, że swej kochance nic nie mówi, że posiada prawowitą, kochającą go żonę.

Gdy więc śmierć bezlitosa zabrała wreszcie „pocziwego” p. Toupinet a wdowa po nim wyszła za p. Duperrona — przepraszam tych szan. czytelników, którzy nie umieją po francusku, czytają to nazwisko „z polska” — wynikają z powodu podwójnego żywota świętoszka, takie komplikacje i komiczne sytuacje, że widzonia raz po raz wy-



TEATR MIEJSKI

Premjera „Pygmaliona” B. Shaw.

W piątek premjera znakomitej komedji współczesnej Bhowa — „Pygmalion”. Cała mądrość i filozofia autora podana tu została w formie jasnej, pogodnej i uśmiechniętej.

W sztuce tej brzmi mocno nuta ideologii społecznej. Przebiorzenia dziewczyny ulicznej Elizy, która stopniowo zamienia się w damę światową, mają udowodnić, że w każdej jednostce drzemie najwyższe człowieczeństwo, należy tylko umiejętnie odnaleźć je i wydobyć na jaw.

Reżyseruje sztukę Aleksander Węgiecko, który jednocześnie kreuje rolę profesora Higginsa.

Popisową rolę Elizygra Stefanja Jarkowska. Inne role ważniejsze pp.: Stanisław Janowski, Kazimierz Kijowski, Antonina Dunajewska, F. Korzelska, Opolska, S. Michalak.

Dziś, środa, w odpowiedzi na liczne żądania arcywesoła

„Sekretarka Pana Prezesa”

z Stefanją Jarkowską. Ceny najniższe.

Jutro, czwartek „Carewicz” z Al. Węgiecko po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś wieczorem, jutro i do końca tygodnia głośna 3-aktowa komedia Antoniego Słomińskiego

„Murzyn Warszawski”

z Michałem Zniczem w roli tytułowej oraz pp.: Dąbrowska, Łapińska, Puchniewska, Ślaska, amickim, Krotkem, Krzemieńskim, Lenkiem i Skorasińskim.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczorem rozwesela publiczność komiczna krotchwila „Nieboszczyk Toupinet”.

Farsa ta graną będzie tylko jeszcze 3 razy do piątku włącznie.

Bilety do nabycia w kasach teatru.

„Dwanaście żon Jafeta”.

Już tylko kilka dni dzieli nas od premjery kapitalnego wodewilu karnawałowego „12 żon Jafeta”, która stanie się szlagierem sezonu.

W wodewilu tem powita publiczność p. Eugenja Brandtówna, pozyskana z powrotem dla łódzkiej ceny.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Zapowiedziane na wtorek i środę przedstawienia „Małki Szwarcenkopf” zostają z powodów od dyrekcji niezależnych odwołane. Natomiast w czwartek i piątek graną będzie „Małka” nieodwołalnie dwa ostatnie razy o godz. 8.20 wiecz. W sobotę zaś premjera przezbawnej farsy „Bandyci” w reżyserji p. Mieczynskiego.

Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedaje kasa teatru.

2 Poranki Dziecięce w Teatrze Popularnym.

W sobotę, dnia 2 i w niedzielę, 3 lutego o godzinie 12-jej w południe odbędą się poranki dziecięce.

bucha niewymuszonym, gromkim śmiechem, od którego — jak mi moja sąsiadka w teatrze mówiła — aż „boki bolały”.

Sztuka grana jest bez zarzutu. Zręczna reżyserja dyr. Piłarskiego wydobyła z niej wszystkie momenty dodatnie i dała jej właściwe tempo, co wszystko złożyło się na całość, którą — jak już powyżej powiedzieliśmy — publiczność słuchała z zainteresowaniem i raz po raz oklaskiwała.

Pana Duperrona grał p. Mieczynski. Utalentowany ten artysta subtelnie, zarówno w geście, jak i w minie doskonale scharakteryzował wewnętrzną walkę człowieka uczciwego, który nagle widzi jak wiara jego w żonę z powodu gromadzących się poszlak zaczyna rozsypywać się w gruzach...

P. Brzozowska, jako żona Duperrona, dała zajmującą postać żywą, aktorsko wykończoną znakomicie.

Z innych ról pomniejszych dobry był, jak zwykle Madaliński, jako Valory, a p. Debic jako kapitan Mathien rozweselał widownię swoim apetytem i — rondenm na głowie. P. Trębińska, jako pani Valory, kochała szczerze swego męża i była bardzo miłą. Inne postacie, zwłaszcza kobiece, z woli autora znalazły się na drugim planie, niemniej jednak cechowała ich pracę sumienność.

M. Wal.

Źródła zakupów towarów krajowych

podaje T-wo Przyjaciół Wytwórcz. Krajowej

Akcja popierania wytwórczości krajowej wywołała pożądany skutek. Dało się zauważyć to w okresie przedświątecznym. Kupcy coraz częściej zwracają się do różnych organizacji i urzędów z prośbami o wskazywanie firm, względnie wyrobów pochodzenia krajowego. Dla orientacji zainteresowanych podajemy do wiadomości, że w Warszawie przy ulicy Czackiego 5 przy Lidze Pracy zostało zorganizowane, w związku z akcją społeczną popierania przemysłu krajowego, specjalne „Biuro Informacyjne o Źródłach Wytwórczości Krajowej”, które udziela wyczerpujących wyjaśnień dotyczących wytwórczości krajowej źródeł zakupu.

W Łodzi informację udziela T-wo Przyjaciół Wytwórczości Krajowej na Województwo Łódzkie, ul. Piotrkowska 113.

Smierć była bez cierpień

Nowe narzędzia uboju

W tych dniach przybywa do Warszawy inżynier - specjalista z Monachjum, który dopilnuje wykonania instalacji nowych urządzeń elektrycznych, służących do uboju trzody chlewnej w rzeźni miejskiej.

Uboj nierogacizny odbywać się będzie w następujący sposób: świnie, wpuszczone pojedynczo do wąskiego kurytarzyka, otarłszy się o części metalo ścian, ulegną będą porażeniu prądem elektrycznym. Następnie bezwładna już i jeśli jeszcze żywa, to w każdym razie zupełnie oszołomiona sztuka zsuwa się po otwartciu klapy w podłodze na stół kamienny, gdzie już przy użyciu zwykłego noża dokonywa się upustu krwi z gardła.

Urządzenia takie są we wszystkich nowoczesnych rzeźniach zagranicą. Działają podobnie niezawodnie i oszczędzają zwierzętom cierpień.

Film

Capitol.

Z FILMU „BANDYTA”

Jak już wczoraj pisaliśmy, kino-teatr „Capitol” wyświetla z niebywałym powodzeniem sensacyjną sztukę, ilustrującą przygody amerykańskiego arystokraty, który szukając wrażeń, zaciąga się do oddziału wojskowego w Grecji, aby wziąć udział w tępieniu szajki zbójczej.

Role główne kreują Rod la Rocque i Lupe Velez.

Pozatem uraczono nas prawdziwie kinową strawą: czteroaktówką z Chaplinem i 3-aktową groteską amerykańską reżyserji Mac Senneta. Chaplin ujawnił nam swój stosunek do rzeczy i ludzi w sposób neurasteniczny — mechanistyczno-arealny i... odszedł w nieskończoność perspektywy.

Druga groteska dała nam orgjastyczny szal rzeczy. „Oto jest kino” — chciałem krzyknąć widowni.

Czasopisma.

„HARCERZ”

Ostatni Nr. „Harcera”, pisma młodzieży harcerskiej (Nr. 2) poświęcony jest s. p. A. Nałkowskemu, jednemu z założycieli i propagatorów Harcerstwa na ziemiach polskich.

Na treść tego numeru składają się artykuły:

St. Sedlaczek — Andrzej Nałkowski, Wyjątek z Żeromskiego „Z wspomnień o Adamie Żeromskim”, odnoszący się do działalności A. Nałkowskiego. A. Nałkowski — Skauci polscy w czasie wojny światowej, Gawęda Obózowa napisana w roku 1911 przez A. Nałkowskiego dla „Skauta” lwowskiego. Szczwanego Lisa Cieszyńskiego — Młodzież słaska w dążeniu do „Niepodległości Polski”. O Zacharzewskiego — Dziesięć lat pod znakiem „Trzynastki” (Warszawa). Stebeya — Jak 15 N. W. H. zdobyła mistrzostwo strzeleckie Z. H. P. i Migawki Harcerskie.

Pozatem numer uzupełniają stałe działy: Z Głównej Kwatery Męskiej, Co słychać w Z. H. P., Dział Rozrywek umysłowych, i To i Owo.

Całość zdobną licznymi i bardzo dobrze pomyslane szkice i fotografie.

ZACZADZENIE

Przy ulicy Cegielnianej Nr. 23 50-letni Anszel Rozencwajg i żona jego 45-letnia Chana ułożyli się spać niezamknięty należycie pieca, z którego ułatniał się czad.

Gdyby nie sędzi, małżonkowie byliby stracili życie. Wezwano do zac zadzonych lekarza pogotowia ratunkowego, który po zastosowaniu sztucznego oddechu, przyprowadził ich do przytomności.

„HASŁO HANDLOWE”

Upadłość firmy J. L. Kindt

Jan Ludolf Kindt od 1 lipca 1928 r. prowadził tkalnictwo mechaniczną przy ul. Karola Nr. 9. Poprzednio przedsiębiorstwo to należało do tegoż Kindta i niejakiego Jakóba Fiszera i prowadzone było od 1910 roku pod firmą „Kindt i Fiszler” — Przemysł Włókienniczy, które następnie zostało zlikwidowane, przyczem Kindt przejął wszystkie aktywa i pasywa i prowadził je odtąd już pod swoją firmą.

Przejęcie zobowiązań byłej firmy „Kindt i Fiszler” w wysokości 80.000 złotych jako też ciężkie warunki w jakich przedsiębiorstwo samego Kindta pracować musiało, przyczyniło się do tego, że zobowiązania nowo-

Jak wynika z bilansu firmy na dzień 1 stycznia r. b. aktywa jej wynoszą sumę 41.667 zł., pasywa zaś 108.507 zł.

W tych warunkach Kindt znalazł się w stanie niewypłacalności i za przewodnictwem swego pełnomocnika, adwokata Knepla zwrócił się on do Sądu z prośbą o ogłoszenie upadłości, do czego Sąd w Wydziale Handlowym na posiedzeniu w dniu 22 stycznia r. b. przychylił się i oznaczył chwilę otwarcia upadłości na dzień 1 stycznia 1929 r. Kuratorem powyższej upadłości został mianowany adv. Władysław Rosenblatt, a sędzią Komisarzem — Sędzia handlowy Łoziński.

Ważne wyjaśnienie dla kupców posiadających patenty III i IV kategorii

Przed kilku dniami władze skarbowe w Łodzi przystąpiły do przeprowadzenia ścisłej kontroli we wszystkich sklepach i zakładach handlowych i przemysłowych, w celu stwierdzenia, czy właściciele tych zakładów wykupili patenty odpowiedniej kategorii.

Już w pierwszych dniach przeprowadzonej kontroli władze zmuszone były spisać wiele protokołów za brak patentów, względnie za posiadanie patentu kategorii niewłaściwej.

Ażeby wyjaśnić, jakie przepisy obowiązują kupców, posiadających patent kategorii III i IV, zwróciliśmy się do miejscowych władz skarbowych, które udzieliły nam następujących wyjaśnień:

Zasadniczo każdy kupiec powinien pamiętać o tem, że wbrew orzeczeniu N. T. A., które mówi, że członkowie rodziny, zamieszkujący wraz z właścicielem sklepu mogą mu pomagać w zakładzie handlowym w liczbie nie więcej, niż 3 osoby, Ministerstwo Skarbu wysłało do urzędów skarbowych pouczenie, wyjaśniające, że w sklepach III kategorii mo-

gą być zatrudnione tylko 2 osoby, a wiać właściciel i subiekci.

Właściciel sklepu może być zastąpiony przez jednego z członków rodziny, lecz nigdy przez osobę obcą — wynajętą.

Na tem tle powstają częste nieporozumienia, ponieważ kupcy, sądząc, że w sklepie można zatrudniać dwóch płatnych pracowników obcych, wraz właścicielem sklepu. Jest to niezgodne z przepisami.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że sklep III kategorii nie może być prowadzony przez osoby obce.

Sklepy kategorii IV nie mogą zatrudniać żadnych pracowników. Jeżeli władze skarbowe stwierdzą, że w sklepach takich pracują oprócz właściciela inne osoby, właściciel patentu będzie płacił karę i zmuszony będzie nabyć patent III kategorii. Sklepy posiadające patent kat. A III, mogą posiadać towar na składzie bez ograniczenia. Właściciele tych sklepów winni pamiętać, że nie wolno im sprzedawać towaru luksusowego, lub zagranicznego.

Anna Karenina

potężny arcyfilm według powieści hr. LWA TOLSTOJA

wkrótce „RESURSA”

HASŁO SPORTOWE

Rozgrywki ligowe rozpoczną się 17 marca b. r.

Uchwała nowych władz Ligi Państwowej P. Z. P. N.

Przy licznych udziałach delegatów odbyło się wczoraj walne zebranie Ligi Państwowej P. Z. P. N.

Wybory do zarządu Ligi dały następujący wynik: prezesem wybrano mjr. Izdebskiego, wiceprezesami p. Laskowskiego i kpt. Grossa, sekretarzem kpt. Michnika, skarbnikiem mjr. Partykę.

Do wydziału gier i dyscypliny weszli: jako kierownik p. Matuszewski, dalej mjr. Lepiarz, p. Merliński, mjr. Kępski, por. Szeremeta, pp. Dorga i Seier.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali red. Obrubański, kpt. Mierzyński i p. Konopka, zastępcami mjr. Piasecki i p. Hamburger. Delegatami na walne zgromadzenie P. Z. P. N., które odbędzie się dnia 16 i 17 lutego, wybrani zostali pp. Laskowski, Broniarz i Merliński.

Kandydatura p. Jachecia na kierownika wydziału gier i dyscypliny odpadła, ponieważ p. Jachec jest wysuwany na stanowisko wiceprezesa P. Z. P. N.

W wolnych wnioskach sze: eg wniosków zarządu nie rozpatrywano, gdyż wpłynęły w nieprzepisanym terminie. Wniosek Hasnoui o pozostawienie jej w Lidze odpadł. T. K. S. owi darowano zobowiązania finansowe Uchwałąno preliminarz wydatków i m. n. postanowiono wyasygnować 2.000 zł. na propagandę lekkiej atletyki wśród piłkarzy. Sprawa meczu T. K. S. — Wisła w Łodzi przy drzwiach zamkniętych, została odesłana na walne zebranie P. Z. P. N.

Na zebraniu był obecny honorowy członek Ligi. irz. Christelbauer.

Pod koniec zebrania odbyło się losowanie terminów pierwszej rundy mistrzostw ligowych. Terminarz ten przedstawia się następująco:

17-go marca Ruch—Polonia; 24-go mar-

ca Warta—Turyści, Ł.K.S.—Polonia, Legja—Ruch; 31 marca Wisła—Warszawianka.

7-go kwietnia Garbarnia—Turyści, Ruch—Warta, Czarni—Cracovia, Warszawianka—Polonia, Ł.K.S.—Wisła; 14 kwietnia Turyści—I.F.C., Polonia—Garbarnia, Cracovia—Ruch, Pogoń—Legja, Warta—Warszawianka; 21-go kwietnia Turyści—Polonia, I.F.C.—Cracovia, Garbarnia—Ruch, Legja—Ł.K.S., Pogoń—Wisła; 28 kwietnia Ł.K.S.—Ruch, Wisła—Legja, Pogoń—Garbarnia, Warszawianka—I.F.C.

3-go maja Turyści—Pogoń; 5-go maja I.F.C.—Warta, Ł.K.S.—Pogoń, Legja—Cracovia, Czarni—Polonia, Garbarnia—Wisła; 9-go maja Warszawianka—Turyści, Wisła—Czarni; 12-go maja Ł.K.S.—Garbarnia, Warta—Legja, Ruch—Warszawianka, Wisła—I.F.C., Polonia—Cracovia; 19-go maja Cracovia—Warta; 20-go maja Garbarnia—Warta; 26 maja Legja—I.F.C., Ł.K.S.—Warszawianka, Wisła—Polonia, Pogoń—Czarni; 30-go maja Garbarnia—Legja, Warszawianka—Pogoń, Czarni—Turyści.

2-go czerwca Turyści—Ruch, I.F.C.—Ł.K.S., Polonia—Pogoń, Czarni—Warszawianka, Cracovia—Wisła; 9-go czerwca Warszawianka—Legja, Warta—Polonia, Cracovia—Ł.K.S., Pogoń—I.F.C., Ruch—Czarni; 16 czerwca Ł.K.S.—Turyści, Warta—Wisła, I.F.C.—Czarni, Legja—Polonia, Pogoń—Ruch, Garbarnia—Cracovia; 23 czerwca Turyści—Legja, Warta—Ł.K.S., Czarni—Garbarnia, Polonia—I.F.C., Cracovia—Pogoń; 29 czerwca Ruch—Wisła, Czarni—Warta; 30-go czerwca Garbarnia—I.F.C., Pogoń—Warta, Warszawianka—Cracovia.

7-go lipca Ruch—I.F.C., Legja—Czarni, Cracovia—Turyści; 14 lipca Warszawianka—Garbarnia, Wisła—Turyści, Czarni—Ł.K.S.

Ślubny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

W sprawie wystawy szkolnictwa polskiego na P. W. K.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sprawą udziału szkolnictwa na P. W. K., jakoteż całą akcją propagandy P. W. K. wśród szkolnictwa, organizacji wycieczek młodzieży, nauczycieli, profesorów i t. d. zajmuje się wyłącznie Kuratorium O. S. Poznańskiego, Poznań, ul. Towarowa 23.

Z tego powodu Dyrekcji P. W. K. uprasza wszystkie zainteresowane czynniki o bezpośrednie zwracanie się w tych sprawach do Kuratorium O. S. Poznańskiego.

Poprawa na rynku mebli

W ostatnich czasach poprawiła się dość znacznie sytuacja na rynku mebli wykwintnych. Obroty coraz bardziej się zwiększają; przeważa pokrycie wekslowe, przyczem terminy przekraczają do 12 miesięcy. Bardzo pomyslnie rozwija się przemysł mebli giętych, który zatrudnia już dzisiaj blisko 8000 robotników. Fabryki wywożą około 3/4 swojej produkcji zagranicę, a tylko 1/4 pozostaje w kraju. W porównaniu z rokiem 1927 wzrósł eksport w roku 1928 o przeszło 16 procent. Wywóz naszych mebli giętych kieruje się głównie do Stanów Zjednoczonych A. P., Anglii, Niemiec, Holandji, a nawet na odległe rynki zamorskie. W celu podniesienia zdolności eksportowej i lepszej organizacji wywozu, ma być w najbliższym czasie utworzony Syndykat Mebli Giętych.

W dziale mebli typu średniego obrotu są dość dobre, aczkolwiek niższe, aniżeli w poprzednich miesiącach. Fabryki, zwłaszcza poznańskie, udoskonalały i rozszerzają produkcję. W związku z Powszechną Wystawą Krajową spodziewane są większe zamówienia.

Konferencja

w sprawie obniżenia cen cegły

Dnia 21 b. m. odbyła się w ministerstwie robót publicznych pierwsza konferencja w sprawie obniżenia cen cegły. Udział w niej wzięli przedstawiciele ministerstw: robót publicznych, spraw wojskowych, komunikacji i spraw wewnętrznych, ponadto delegaci Banku Gospodarstwa Krajowego. Omawiano sprawę utworzenia centralnego biura zakupu cegły, przyczem jednak wypowiediano się przeciw utworzeniu go, jak w roku ubiegłym, przy Banku Gospodarstwa Krajowego. Ostatecznie sprawa ta nie została zdecydowana i będzie rozstrzygnięta na jednym z najbliższych posiedzeń.

Rejestracja samochodów

Wobec licznych nieporozumień, wynikłych na tle obowiązku rejestracji samochodów, uzyskaliśmy wyjaśnienie, że termin rejestracji dorożek samochodowych i autobusów upłynął z dniem 1 stycznia r. b.

Dorożki i autobusy, niezarejestrowane w przepisowym terminie, opłacają dodatkowo 30 procent kosztów rejestracyjnych. Samochody prywatne podlegają rejestracji co 3 lata i rejestrować je należy po upływie okresu trzyletniego od dnia ostatniej rejestracji.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napłórkowskiego 28 (dawn. St. Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od d. 22 do d. 28 stycznia 1929 r. wł.:

Ronald Colman

w wielkim dramacie miłości bohaterskiej

Braterstwo krwi

(Beau geste)

Film z życia francuskiej Legji cudzoziemskiej

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3 ej w niedzielę o godz. 1. Uwaga: w niedzielę na 1. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr. Dojazd tramwajami 3 i 4.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto 33.75—34.00
Pszonica 45.50—46.00
Jęczmień browarniany 34.75—35.25
Jęczmień na kaszę 32.25—32.75
Owies jednolity 33.50—33.75
Otręby żytnie 25.00—25.25
Otręby pszenne średnie 26.00—26.50
Otręby pszenne grube 27.50—28.00
Mąka pszenna 65 proc. 68.00—73.00
Mąka żytnia 70 proc. 48.00—50.00
Kuchy lniane 49.00—50.00
Kuchy rzepakowe 39.00—40.00
Rzepak 87.00—89.00
Obroty średnie. Usposobienie słabe.

Tajemnicze porwanie neofitki

Mimo interwencji władz po porwanej wszelki ślad zagał

Do warszawskich władz prokuratorskich wpłynęła skarga mieszkańca Węgrowska, 22-letniego Izidora Piotrowskiego, który żąda wszczęcia śledztwa w sprawie tajemniczego porwania jego żony.

Piotrowski zaślubił w czerwcu ubiegłego roku mieszkankę Węgrowska, 22-letnią Chaję Surę Silberbaum, która wyszła z zamąż wbrew woli matki i opiekunów, zmieniając poprzednio wyznanie.

Wyjechawszy potajemnie z domu, udała się do sąsiedniego Grębowa, gdzie miejscowy proboszcz ks. Stanisław Kawecki, przygotowując ją do chrztu św.

Silberbaumówna otrzymała imię Helena. W parę dni później w tymże kościełku parafjalnym odbył się ślub młodej pary.

Po powrocie do Węgrowska dla młodej małżonki rozpoczęły się straszne dni.

Podburzana przez jej krewnych ludność nie pozwoliła jej przejść spokojnie ulicami, obrzucając przekleństwami i wyzwiskami. Kilkakrotnie zasypano ją kamieniami i zgniemi owocami.

Wobec takiego stanu rzeczy młodzi małżonkowie postanowili przenieść się do stolicy.

To też w listopadzie p. Izidor Piotrowski wyjechał do Warszawy, aby tu wystarać się o mieszkanie i znaleźć sobie pracę.

Poszczęściło się młodemu człowiekowi. Będąc z zawodu stolarzem, w parę dni po przyjeździe dostał pracę w warsztacie I D. A. K. przy ul. 29 Listopada w Czerniakowie. Równocześnie dano mu mieszkanie w koszarach. Od Nowego Roku miał tam wprowadzić żonę.

Tymczasem w dniu 13 grudnia p. Helena Piotrowska znikła w tajemniczy sposób.

Mieszkała ona u teścia p. Stanisława Piotrowskiego w Węgrowie. Według opowiadania świadków w czasie nieobecności gospo-

darza pod dom zajęła taksówka, z której wysiadło dwu jakichś osobników i weszło do domu Piotrowskiego.

Zapytany przez ciekawych sfofer mówił, że jeden z nich nazywa się Jakobowicz czy Jankielewicz i mieszka w Falenicy.

Osobnicy ci wywieźli Helenę Piotrowską w niewiadomym kierunku, zabierając wszystkie jej rzeczy i dokumenty.

P. Stanisław Piotrowski po powrocie do domu zameldował niezwłocznie o tajemniczym porwaniu synowej komendantowi miejscowego posterunku, st. przod. Saferukowi. Z niewiadomych jednak powodów miejscowa policja nie wszczęła dotąd śledztwa. Nie od-

niosła również skutku interwencja miejscowego starosty p. Lutmana.

Dwa dni temu natrafiono dopiero na nikły ślad.

Oto: małż. ks. prob. Kawecki i przod. Saferuk otrzymali jednobrzmiące listy, pisane przez p. Piotrowską, w których oświadcza ona, iż wróciła do poprzedniego wyznania i rzuciła męża, ponieważ ten ma... przyjaźniłkę. Listy do męża i do przod. Saferuka pod pisane są dwa razy, list do ks. Kaweckiego ma aż cztery jednakowe podpisy.

P. Piotrowski twierdzi, iż żona jego jest więziona i listy te napisała pod presją. Tęgo samego zdania jest i ks. prob. Kawecki.

Niezwykły gust Czeszek

Nowy kat praski otrzymał 6000 listów miłosnych

W dniu 1 stycznia r. b. objął swe obowiązki w Pradze nowy kat, nazwiskiem Broumarski. Nowy kat jest młodym brunetem, o bujnej czuprynie, lubi wdawać się w długie dysputy, co naturalnie wykorzystali dziennikarze i uzyskali u niego audyencję.

Coprawda, uzyskali ją niezupełnie za jego zgodą, gdyż adres kata nie jest umieszczony w żadnym adresarzu, a ani policja, ani sądy nie mają prawa go zdradzić. Ale czego nie znajda dziennikarze.

Broumarski był początkowo wędrownym muzykantem, potem żandarmem, wreszcie kinooperatorem. Gdy wszystkie te zajęcia nie dawały mu odpowiednich dochodów, został katem.

Na zapytanie dziennikarzy, jak się wykonywa wyrok śmierci, Broumarski pokazał to na przykładzie. Związał ręce i nogi jednemu z dziennikarzy bardzo szybko i zręcznie, złączył je jeszcze jednym sznurkiem razem i założył pętlę na szyję. Potem wyjaśnił jak się podciąga skazanego, jak mu się łamie kark przez miażdżenie stosu pacierzowego, jak się zamyka oczy i usta skazańca. Uwolniony z pęt dziennikarz, odetchnął z ulgą. Koledzy obecni przy tej operacji zaśmiewali się z dziennikarza, wystawionego na próbę w tej lekcji pogładowej rzemiosła katowskiego. Dziennikarze z niemym podziwem patrzyli na zręczne ruchy kata.

— Niech pan powie, czy zdarza się często, że skazany walczy podczas egzekucji w obronie życia?

— Jest to w obecnych czasach prawie wykluczone. Skazaniec na miejscu kaźni może się przekonać, że nic go już nie ocali z rąk sprawiedliwości. Skazańcy w większości wypadków idą spokojnie na śmierć. Znany zabójca kobiet, Bażant prosił, by egzekucja odbyła się jaknajprędzej. Gdy go wiano, sprzeciwił się temu, mówiąc, że i tak nie ucieknie. Nie wiedział, że wiąże się dlatego, aby wyciągnąć ciało i łatwiej zmiąć stos pacierzowy.

Gdy dziennikarze już wychodzili z mieszkania kata, gospodyni lokalu zatrzymała ich na chwilę, prosząc, aby nie zdradzili adresu Broumarskiego.

— Nie mielibyśmy wtedy spokoju.

Pod adresem p. Broumarskiego nadchodzi tysiąc listów od kobiet, które dowiedziały się, że kat jest młody i przystojny. W każdym liście jest propozycja małżeńska. Jedna z pań prosiła nawet, aby pozwolono jej przebyć w towarzystwie kata przez jedną noc.

Przez pierwsze dwa tygodnie stycznia r. b. Broumarski dostał 6000 listów, nadesłanych do niego pod adresem sądów. Niewiadomo, czy się działo, gdyby wszyscy znali jego adres — zakończyła gospodyni.

Jak widać z powyższego, kat ma widocznie takie same powodzenie w miłości, jak sławny tenor.

Co mówią przyrodnicy o osuszaniu Polesia

Niebezpieczeństwo melioracji

Na ostatnim posiedzeniu Państwowej Rady ochrony przyrody w Warszawie, w którym wzięli udział wybitni przyrodnicy z całej Polski, długo dyskutowano nad niebezpieczeństwem, jakie może spowodować zamierzona melioracja Polesia.

Geolog prof. M. Limanowski z Wilna wyraził obawę, aby melioracja przez obniżenie poziomu wód gruntowych nie spowodowała tego, że wprawdzie zyska się nowe tereny pod uprawę na miejscu obecnych bagien, ale obszary, które teraz zajęte są pod uprawę, zamieniają się w pustkowie. Stwierdził on między innymi, że w puszczy Rudnickiej na południe od Wilna, zapewne z powodu obniżenia się poziomu wód, schną całe olbrzymie przetrzenie lasów, a niektóre łąki i pola zamieniły się w lotne paski. Wyraził on też obawę, aby melioracja Polesia nie zmieniła do

Komplementy Edisona

Sławny wynalazca, Tomasz Edison, genialny samouk, który z chłopca, sprzedającego gazety stał się chlubą współczesnej nauki, całe swe życie poświęcił pracy wynalazczej, to też nie grzeszy bynajmniej wyrobieniem towarzyskim. Braki jego wychowania szczególnie w stosunku do kobiet, sprawiają mu nieraz niemało kłopotu i stają się powodem humorystycznych zdarzeń.

Gdy słynna, światowej sławy śpiewaczka, Adelina Patti przyjechała na gościnne występy do Stanów Zjednoczonych, zapragnęła poznać sławnego Edisona i zwróciła się z tem do jego przyjaciela, ówczesnego prezydenta, Roosevelta. Roosevelt zaprowadził Edisona do znakomitej śpiewaczki. Wizyta upłynęła w bardzo miłym nastroju, Edison był oczarowany. Na pożegnanie powiedział Adelinie:

— Dzięki pani za miłe przyjęcie. Jestem oczarowany, zachwycony. Nigdy nie zapomnę tego wieczoru i uroku pięknych, małych oczu pani.

Wielki wynalazca zupełnie nie zorientował się, że nie powiedział wcale komplementu. Zwrócił mu Roosevelt na to uwagę, gdy wyszli na ulicę.

— Więc mówisz, że popełniłem niedelikatność? Muszę to koniecznie naprawić!

Mówiąc to, Edison z miejsca zawrócił i po pędził zpowrotem do pałacyku, z którego przed chwilą wyszli. Gdy znalazł się ponownie wobec śpiewaczki, powiedział zadyszany:

— Łaskawa Pani, Roosevelt powiedział mi, że popełniłem wobec pani niedelikatność, mówiąc o jej małych oczkach. Otóż odwołuję to. U pani wszystko jest wielkie: i oczy, i nogi, i usta, i ręce...

Cavalleria rusticana

Rycerski parobczak wolał śmierć niż skompromitować ukochaną

Rzadki objaw rycerskości wydarzył się w Dobrodzieniu na Śląsku niemieckim. 19-letni parobek, Jan Tomczyk, usiłował nocą dostać się przez zakratowane okno do pokoju swej kochanki i wtłoczywszy się między sztaby, zawiśł w nieszczęśliwym położeniu. Aby dziewczynę nie skompromitować, przetrwał w tem położeniu wśród niebawiałych boleści całą noc, aż nad ranem ukochana znalazła go umierającego.

Tomczyk wskutek upływu krwi zmarł w parę godzin później.

Na pogrzebie przy licznych udziałach jego towarzyszy, miejscowy proboszcz wygłosił bardzo piękne przemówienie — podnosząc rycerski charakter zmarłego, którego jeden krzyk o pomoc mógł bez trudności wyratować, czego jednakże ze względu na dziewczynę nie uczynił.

Bolączki teatru amerykańskiego

Krytyk amerykański o pornografii w sztukach teatralnych

Kryzys, który — w związku z głębokimi i wyraźnymi, aczkolwiek wciąż jeszcze w stanie dokonywania się będącymi, zmianami w samych podstawach społeczeństwa — przeżywa literatura, w pierwszym zaś rzędzie dramat, a wraz z nim, oczywiście, i teatr, w niczem bodaj nie przejawia się tak jaskrawo, jak w rozmieleniu się pornografii na deskach scenicznych. Pornografia ta — wbrew twierdzeniom jej obrońców — różni się zasadniczo od realizmu i w żaden sposób nie da się osłonić rzekomo z nim pokrewieństwem. Realizm, najbrutalniejszy choćby w oddawaniu niskich instynktów, cynizmu obyczajowego i rozpusty moralnej, ma zawsze za sobą, jeśli nawet nie przez wszystkich mu przyznawaną, to przez nikogo całkowicie nie odjętą rację artystyczną.

Pornografia natomiast jest czemś zgoła odrębnym: nie odbija ukrytych stron życia, by uzupełnić jego obraz, lecz wywleka je, by w drastycznych, łechcących swoistą wrażliwość szczegółach zaprzepścić jego treść i sens — żadnymi przeto inwencjami, przy żadnym nakładzie pracy i środków w granice sztuki wtłoczona być nie może.

Obca sztuce w jej właściwym znaczeniu, wkroczywszy atoli na scenę, wykrada pornografią scenie siłę, której dotychczas, przy

swej wielkiej zaborczości, nigdzie znaleźć nie potrafiła w tych rozmiarach i w tej swobodzie posługiwania się nią — siłą bezpośredniego oddziaływania na tłumy słowem, dźwiękiem, ruchem i obrazem: siłą tę magiczną, wbrew jej istocie, wyzyskuje dla wytworzenia między widzami a aktorami kontaktu nie psychicznego, ale czysto fizycznego — brudno zmysłowego. Na tem polega cios, wymierzony przez nią teatrowi i niebezpieczeństwo, grożące jego podwalinom.

W krajach o wysokiej kulturze ogólnej i tradycjach życia erotycznego nawet pornografia umie osłonić się lekuchnym woalem smaku, estetycznego, tuszującego to, co mogłoby wzbudzić odrazę. Mistrzynią w tym specyficznym estetyzmie, doprowadzonym do swego rodzaju doskonałości, jest z dawien dawna Francja. Znacznie gorzej wygląda już rzecz w Niemczech, gdzie posunięciem na scenie o jeden tylko krok w wątpliwym kierunku staje się natychmiast zapadaniem w ordynarność, najgorzej zaś w kraju wyolbrzymionych proporcji — z młodymi, zblazowanymi rozkoszami zwycięskiego złota, a wciąż jest jeszcze duchowo surowych, niedociągniętych Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Opinia, którą w tej sprawie wygłasza jeden z najwybitniejszych znawców teatru amerykańskiego, znany i ceniony krytyk „Ame-

rican Mercury”, G. G. Nathan zasługuje, by poważniej się nad nią zastanowić; musi być ona uważana nie tylko za obnażenie istniejącego zła, lecz za apel do jego zniesienia, nie tylko w Ameryce, lecz wszędzie, gdzie — mutatis mutandem — utrzymuje się ono, lub potęguje. Aczkolwiek Nathan silnie podkreśla wyższość teatru europejskiego nad amerykańskim pod względem moralnym, aczkolwiek twierdzi, że w przybytkach najwyuzdańszej muzy na kontynencie nie zetknął się z takim bezwstydem, jaki charakteryzuje teatr amerykański, dostarczona przezeń ilustracja stanu i stosunków teatralnych za oceanem oświetla zapewne i niejedną stronę naszych bolączek w tej dziedzinie. „Teatr amerykański” — konstatuje śmiało Nathan — „śmierdzi: jest on na poziomie kloaki...”

„W ostatnich czasach opanowała go banda szarlatanów, mających podostratkem pieniądze, by wystawić sztuki, których jedyną treścią jest smród, a jedynym celem — potrojenie, lub czterokrotnienie włożonego w ich wystawienie kapitału. Prócz tego wyrosła zbyt wielka ilość gmachów teatralnych; właściciele ich (nie mogąc liczyć na wypełnienie sal publicznością, łaknącą wrażeń artystycznych) gotowi są w każdej chwili odnająć je na przedstawienia całkiem innego rodzaju. O moralności naszych teatrów niechaj świadczy kilka drobnych przykładów. Jeden z teatrów jest lokalem, gdzie wyznaczają sobie rendez-vous zwolenniczki miłości lesbijskiej, drugim kierują ludzie, których łagodnie można nazwać naśladowcami miesz-

kańców Sodomy. Trzy sztuki z pośród tych, które były niedawno wystawione, sfinansował pewien stary giełdjarz-rozpustnik, li tylko dlatego, iż ukazywał się w nich na scenie znaczny zespół nieletnich dziewcząt.

Co się tyczy samych sztuk, które splugawiły scenę amerykańską, to charakteryzują je absolutny brak jakiegokolwiek uczciwości pracy. W jednej revue wystawia się sketch, którego działanie polega na czemś, o czem pisać nie wolno bez narażenia się na karę. Drugą sztuką jest nawskroś pornograficzna, trzecia odsłania wykroczenia przeciw naturze. Czwarta rozkoszuje się obrazem gwałcenia dziewczyny przez wielu mężczyzn. Wszystkie te sztuki mają z dramatem tyleż wspólnego, co najwstrętniejszy chlew. Gdyby ktoś wystawił najbrutalniejszą i najgłupszą rzecz, jaką pomyśleć można, w przesławieniu, że posiada ona wartość i w rzetelnych zamiarach, wystąpiłbym, oczywiście, przeciw niej, jako krytyk, miałbym jednak dla tego kogoś zrozumienie i sympatię. Skoro atoli scena produkuje gnój, który dostarczyć ma producentom dolarów i to w nieprawdopodobnej ilości, nie pozostaje mi, lub każdemu innemu krytykowi nic do czynienia, jak zawiadzić ludzi, by uprzątnęli ten gnój, kimkolwiek są cenzorami, moralistami, czy policjantami!”

Do takich konkluzji dochodzi obrońca wolnej, nieskrepowanej sztuki, który mówi o sobie, że gotów jest o każdy utwór gryźć się z policją, jeżeli w swej nieświadomości zakaże jego wystawienie!



Dziś wielka premiera o miłości i zdradzie

Potężny dramat erotyczny w życia Europejczyków w Salarze

p. t. Zakazana kobieta

W rolach głównych: płomienna, namiętna, nienasycona **JETTA GOUDAL** w otoczeniu urodziwych amantów.

Władca serc niewieścich **Józef Schildkraut** i rasowy **Wiktor Varkonyj**

Orkiestra pod dykcją p. R. KANTORA.
Początek o godz. 4.30 p.p.
Niedziele i święta o godzinie 12-iej w poł.

KINO-TEATR

PALACE

Piotrkowska 108.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4 popoł., w sobotę i niedzielę o 12-iej pp.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem M. LIDAQUERA.

Dziś i dni następnych!

TRAGEDIA KSIĘŻNICZKI NEDELKOW

Potężny dramat w 10 aktach osnuty na tle przeżyć rosyjskich emigrantów

W rolach głównych: dwie gwiazdy ekrenu

Marcela Albani
i Liana Haid



Ostatnie dni!

wielka sensacja światowa p. t.

Dżentelmen-Włamywacz

Wytworny dramat sensacyjny o niebywałej emocji

W roli głównej: ulubieniec narodów!
Znakomity sensacjonista!
Król detektywów!

EDDIE POLO

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek seansów codz. o godz. 4-iej popoł. w soboty i niedzielę o godz. 12-iej. Orkiestra pod kierunkiem B. KROCHMAŁSKIEGO.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215
Do 10 rano i 4-8 w. Dla pań specj. godz. 3-5 po poł., w niedzielę od 11-2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedzielę i święta 9-2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,

leczenie chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper, Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. PORADA 3 zł. 1111

Akuszerka

G. Salimonowa

ul. Szkolna 12
Przyjmuje zamówienia.

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA

chorób skórnych i wenerycznych.

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-5

67 w niedzielę i święta 9-1

Dla pań od 4-5 oddzielna poczekal.

Chirurgo-Medica

Skład narzędzi chirurgicznych i lekarskich

Łódź, ul. Traugutta (Krótka 8)

Telefon 70-64.

Polecamy inhalatory wiesbadyńskie, poduszki elektryczne i t. p.

Dr. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów (leczenie lampą kwarcową)
Andrzeja 2, tel. 32-23

Godziny przyjęć: od 6-8, w niedzielę i święta od 10-12. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Od 1-2 w lecznicy (Piotrkowska 62).



Baczność!

Bocian się zbliża, czy masz już bieliznę niemowlęcą?

Do nabycia u **I. FRYMERA**
Piotrkowska 75
Filija: Piotrkowska 148.



1155



Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 125.

Od wtorku, dnia 22-go do poniedziałku, dnia 28-go stycznia r. b. włącznie

Niedyskretna kobieta

w rolach głównych:

Jenny Jugo, Georg Aleksander, Kurt Wesperman i Marja Paudler

Sensacyjne przygody 2 par małżeńskich wyjątkowo aktualny problem współczesny nowoczesnego stadła małżeńskiego.

Następny program: ANNA KARENINA.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Do akt. № 128 1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Południowej pod № 52 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Jedwabno-Pluszowa manufaktura „Miltin i Górski”, składających się z otomany i 2-ch foteli klubowych, ocenionych na sumę 480 zł. Łódź, dn. 21 stycznia 1929 r. KOMORNIK S. Górski.

Do akt. № 46 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 5-go lutego 1929 r., od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 41, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Goldrynga, składających się z mebli, ocenionych na sumę 525 zł. Łódź, dn. 17 stycznia 1929 r. KOMORNIK S. Górski.

Do akt. № 2081 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 4 lutego 1929 roku, od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Południowej pod № 28 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Delicja” właśc. Matys Abramsohn, składających się z czekolady, ocenionych na sumę 595 zł. Łódź, dn. 17 stycznia 1929 r. KOMORNIK S. Górski.

Do akt. № 63 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 stycznia 1929 r., od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendia Abugowa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 710. Łódź, dn. 14 stycznia 1929 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. **Naświetlanie lampą kwarcową.** Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5-8 wiecz. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Do akt. № 64 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza № 67, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 30 stycznia 1929 roku od godz. 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Zakątnej 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ignacego Fuxka i składających się z maszyny parowej na 25 HP, oszacowanych na sumę złotych 600. Łódź, dnia 14 stycznia 1929 r. KOMORNIK J. Rzymowski.

Dr. med.

Rózaner

Dzielnia № 9

Tel. № 28-98

Powrócił

Choroby skórne weneryczne i moczościowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3-5 pp.

Sprzedam

z powodu zamiany interesu warsztat rymarski. Wyrobiona klientela. Front. Blisko dworca kolejowego. Dojazd tramwajowy. Wiadomość na miejscu. Łódź, ul. Karłowicza № 11. Godz. 3-7. 658

Bizuterję

kupuję, pełną wartość placę. Solidne traktowanie. „Precyzja” Piotrkowska № 123. 1040

Kupię

każdą ilość starych gazet, Trombowski, ulica Składowa № 23.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagranica	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-iej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	1	4
W tekście 40	1	4
Za tekstem 30	1	4
Nekrologi 30	1	4
Zwyczałne 8	1	10 łamów

Drobnie 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 300% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych Firm zagraniczne o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zaawdonienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.